Nr. 52. Środa, 5. Marca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 marca b. r. do l. 21.660, w sprawie wywozu świń przeznaczonych na rzeź z Galicyi do rzeźni prywatnej w Jaromierzycach (Jaromieritz) na Morawie i do rzeźni publicznej w Jaromierzu (Jaromer) w Czechach, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 marca.

Położenie polityczne we Włoszech jest ciekawe: w dniu 21 b. m. zwołana na nową sesyę Izba posłów, nie chciała przystąpić do ukonstytuowania się, — aby dać wyraz niezadowoleniu swemu z polityki gabinetu i programu tego gabinetu, rozwiniętego w mowie tronowej. Gdy więc przyszło do głosowania na prezydenta Izby, kandydat rządowy — we Włoszech bowiem według tamtejszych zwyczajów rząd wyznacza swego kandydata na marszałka Izby — nie otrzymał nawet względnej większości z pośród tych głosów, które przy głosowaniu tem oddano. Był to wyraźny znak, co myśli i czego chce większość Izby — gabinet też podał się zaraz do dymisyi. Od tego czasu minęło dni dziesięć; Izba pozostaje nadal odroczoną, senat natomiast obraduje, jak gdyby sytuacya była najnormalniejsza, a gabinet mimo dymisyi sprawuje dalej rządy. Co ciekawsze, w tym czasie wydał on tak zasadnicze zarządzenie, jak „zmilitaryzowanie" kolei żelaznych w całym kraju. Mianowicie, jak wiadomo z doniesień telegraficznych i listu naszego korespondenta rzymskiego, groziło Włochom ogólne bezrobocie urzędników i robotników kolejowych; gdyby było przyszło do tego, mogłoby się wytworzyć położenie bardzo groźne i na dzisiaj i — na przyszłość. Trzeba więc było w jakiś sposób zapobiedz temu, a działać trzeba było szybko. Zamiast jednak, jak z reguły postępują w podobnych wypadkach inne rządy, starać się załatwić nieporozumienie w drodze układów i kompromisów, rząd włoski chwycił się innego sposobu: oto powołał obowiązanych do służby wojskowej urzędników i robotników kolejowych pod broń, a zarazem pozostawiwszy ich przy dotychczasowem zajęciu, uniemożliwił w ten sposób z jednej strony urzędnikom urządzenie strejku, bo zostającym w czynnej służbie żołnierzom nie jest dozwolone łączyć się w żadne tego rodzaju zmowy i związki, z drugiej zaś zapobiegł wszelkiemu zastojowi w ruchu kolejowym. Naturalnie jednak zarządzenie takie, jako jedyna w swoim rodzaju akcya socyalno-polityczna, jest eksperymentem ze względów politycznych niebezpiecznym i tylko zaogni jeszcze niezadowolenie pracowników kolejowych i wzmoże niechęć partyj robotniczych ku obecnemu gabinetowi. Z tego też powodu minister spraw wewnętrznych Giolitti, który pragnąłby jeszcze odegrać w przyszłości rolę wybitną, chciał koniecznie ustąpić przed wydaniem tego zarządzenia; prezes gabinetu Zanardelli nie dopuścił jednak do tego.

Według najnowszych depesz, włoski dziennik urzędowy ogłasza, że król Wiktor Emanuel ostatecznie nie przyjął dymisyi gabinetu, i że Izba posłów zbierze się ponownie w dniu 10 b. m. Rzecz ciekawa, jak się ukształtują stosunki po zebraniu się Izby i czy ostatecznie powiedzie się gabinetowi wynaleźć kandydata na prezydenta Izby, na którego większość zdecydowałaby się głosować, oraz czy gabinet przetrzyma pierwsze głosowanie polityczne. Rozstrzygnie się to zapewne zaraz w pierwszych dniach po zebraniu się Izby, a z wielu stron wyrażają przekonanie, że głosowanie takie wypadnie przeciw gabinetowi. Już teraz pojawiają się kombinacye przypuszczające, że przesilenie, właściwie dalej trwające, skończy się wskrzeszeniem dawniejszego „connubio" Zanardelli-Rudini z lat 1897—1898, przyczem Rudini obejmie tekę spraw zagranicznych, Gallo spraw wewnętrznych, Luzatti skarbu, Lacava robót publicznych. — Do wzmocnienia stanowiska obecnego gabinetu nie przyczyni się chyba także ta okoliczność, że senat uchwalił zaznaczyć w swym adresie do tronu, w odpowiedzi na mowę tronową, stanowczą niechęć swą przeciw zapowiedzianej ustawie o rozwodach.

Jubileusz Leona XIII.

Kraków, 4 marca. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem odbył się w sali „Sokoła" uroczysty wieczór na cześć jubileuszu Ojca św. Urządzeniem wieczoru zajmował się osobny komitet pod przewodnictwem JE. hr. Stanisława Tarnowskiego. Na estradzie ustawiono na postumencie popiersie Leona XIII. w otoczeniu palm i zieleni. Ścianę ozdobiono makatami. Około popiersia ustawili się chorążowie stowarzyszeń robotniczych katolickich ze sztandarami. W pierwszym rzędzie krzeseł na sali zajął miejsce ks. biskup Nowak z całą kapitułą katedralną, dalej liczne duchowieństwo, między niem gr. kat. proboszcz kanonik ks. Borsuk, cała generalicya z komendantem korpusu JE. generałem bar. Alborim, naczelnicy władz z delegatem p. Adamem Fedorowiczem, Akademia umiejętności z JE. hr. Stanisławem Tarnowskim, Uniwersytet z rektorem Janczewskim, Rada miejska z prezydentem Friedleinem i wiceprezydentem prof. Leo, magistrat, dużo mieszczan, rękodzielników, członków katolickich stowarzyszeń robotniczych, obywatelstwa i t. d. ogółem około 1.000 osób.

Wieczór rozpoczął się hymnem papieskim, wykonanym przez orkiestrę 13 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza Hocka, poczem prof. Uniwersytetu ks. Pawlicki mówił o kwestyi socyalnej na tle encykliki *Rerum Novarum*; prelegent podnosił znaczenie tej encykliki. Następnie chór „Lutni" odśpiewał hymn Elstera.

Z kolei przemówił JE. hr. Turnowski. Zaznaczył on rozmaite prądy w obecnem społeczeństwie. Między innemi powiedział, że dzisiaj w społeczeństwie naszem rzucają bluźnierstwa na Syna Bożego i Jego Matkę Niepokalaną. Społeczeństwo nasze powinno gorąco zachowywać wiarę ojców naszych, oddawać serdeczną cześć Ojcu św., oddawać cześć wierze, jak Mieczysław i Jadwiga, bronić jej jak Sobieski. Cześć, chwała, miłość i posłuszeństwo Ojcu świętemu. Niech żyje w jak najdłuższe lata!

Okrzyk ten zebrani z zapałem powtórzyli.

JE. hr. Tarnowski odczytał następnie list ks. kardynała Puzyny, że z powodu stanu zdrowia nie mógł przybyć, ale całem sercem bierze udział w uroczystości.

Wieczór zakończyła kantata jubileuszowa na cześć Ojca św., wykonana przez chór z towarzyszeniem orkiestry. Podczas wieczoru zbierano składkę na świętopietrze. Wieczorem illuminowano miasto; oświecone były mieszkania katolickich rodzin, gmach *Collegii Novi*, sklepy, magistrat, szkoły miejskie i t. d.

Wiedeń, 4 marca. Z okazyi jubileuszu papieskiego odbyło się wczoraj przed południem uroczyste przyjęcie gratulacyi u nuncyusza. Przybyli między innymi zastępca Najj. Pana, wielu Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężniczek, PP. Ministrowie z hr. Gołuchowskim i dr. Koerberem na czele, liczni dygnitarze cywilni i wojskowi oraz ambasador francuski jako dziekan ciała dyplomatycznego.

Wieczorem odbył się u nuncyusza msgr. Tallianiego obiad galowy, na którym był P. Minister hr. Gołuchowski, ciało dyplomatyczne i i.

Rzym, 4 marca. Wczoraj przed południem z okazyi rozpoczęcia 25 letniego jubileuszu papieskiego odbyła się w kościele św. Piotra uroczystość koronacyjna. Uroczystość taka od r. 1870 nie odbywała się w kościele św. Piotra tylko zawsze w kaplicy Sykstyńskiej. Ceremonii dzisiejszej asystowało 30 kardynałów i wielu arcybiskupów. Nadto obecni byli ambasadorowie i posłowie zagraniczni, przybyli w nadzwyczajnej misyi, ciało dyplomatyczne, patrycyat rzymski i olbrzymie tłumy ludności. W kościele gwardya papieska pełniła służbę honorową. O godz. pół do 11 wniesiono Ojca św. na sedia gestatoria, otoczonego całym dworem i świtą. Wśród entuzyastycznych okrzyków zasiadł Papież na tronie i rozpoczęło się nabożeństwo, po którem odśpiewano *Oremus pro pon-*

List paryski.

Dwie sławne kobiety: Klementyna Royer, filozofka i księżna Ratazzi, dama wielkiego świata. — „Folette i General" czyli karykatura miłości macierzyńskiej. — Artystyczne samochody. — Automobile a książki. — „Nini l'Assomeur-quel four!— Théâtre des Latins". — Nowa sztuka Henryka Lavedana.

(Dokończenie).

Gdy w lecie r. 1901 w czasopiśmie jej ukazało się obszerne studyum o naszym polskim dramaturgu J. A. Kisielewskim, pragnąłem nabyć ten zeszyt, że zaś księżna Ratazzi — „la Ratazzi", jak ją ogólnie zwano w Paryżu — pisma swego nie dawała księgarniom na sprzedaż, musiałem zatem udać się do redakcyi, utrzymywanej we wspaniałej bibliotecznej sali w jej mieszkaniu przy bulwarze Poissonnière. Przyjęli mnie stary służący familijny i stara garderobiana o siwych loczkach, zwieszających się dokoła pomarszczonej, lecz na różowo pomalowanej twarzy w staroświeckim stroju. Oświadczyli mi, że „redakcya" — t. j. księżna wraz z dwoma sekretarzami — wyjechała do kąpiel, zgodzili się jednak na okazanie mi osobliwości w mieszkaniu jej. Już w sali bibliotecznej wpadł mi w oko portret księżnej, malowany przez Carolusa Durana; w salonie zaś wznosił się piekny biust marmurowy Clesingera. Księżna miała „faible" dla utworów plastycznych, niedawno dopiero zamówiła u rzeźbiarza Imausa biust, przedstawiający ją w całym blasku młodości. Pomijam liczne przedmioty sztuki, wypełniające bibliotekę, a wymienię tylko szczegóły charakterystyczne. I tak w „Cabinet de travail" pokazano mi figurę woskową, ruchomą, przedstawiającą w naturalnej wielkości, ukochaną jej zmarłą córkę. Kazała ją przyodziać w suknie przez zmarłą noszone, a stary sługa nadawał głowie i rękom ruchy znamienne dla osoby, którą przedstawiała; księżna godzinami wpatrywała się w to wspomnienie, które żywe przybrało kształty.

Innego rodzaju osobliwością było kilkadziesiąt talerzy porcelanowych, rozwieszonych w sali jadalnej. Księżna co miesiąca wydawała obiad proszony dla trzydziestu kilku osób; stół ówczas uginał się od srebra, kryształów i porcelany. Pewnego razu jednakże przez nieostrożność służących zawaliły się deski stołowe i cały kosztowny serwis porcelanowy potłukł się w kawałki. Zastąpiono go na prędce zwykłą porcelaną, lecz goście, w których obecności wypadek się wydarzył, przyrzekli na przyszły raz przynieść ze sobą swe talerze. I w istocie przy następnym obiedzie każdy z gości zjawił się z kosztownym talerzem. Księżna żartu tego nie wzięła za złe i kazała na pamiątkę talerze pozawieszać na ścianach sali jadalnej. Trąci to już cokolwiek bohemą, bo też w istocie księżna pod koniec życia swego dziwnie straciła z dawnej dumy i godności wielkopańskiej, jak też i w ogóle nie umiała postarzeć się z godnością. Powoli potraciła dawne swe świetne stosunki, a zastąpiła je innymi dość wątpliwej wartości. Do głuchoty i krótkowidztwa fizycznego dołączyło się krótkowidztwo mózgowe, tak, iż nie umiała już należycie oceniać wartości ludzi, których gromadziła u siebie — nie wiele przebierając.

Nie umiała też zastosować swej tualety i całej powierzchowności do owego wieku i owej sytuacyi społecznej. Na obiadach ukazywała się w sukni jasnej, jedwabnej, głęboko wydekoltowanej a na ulicy, często, gdy staruszka siedmdziesięcioletnia wsiadała do powozu z twarzą zbyt różową, w sukni najeżonej falbankami z przed laty 30 i w berżerce *à la Watteau*, ulicznicy puszczali wodze swej złośliwości — ona zaś nie widząc i nie słysząc niczego, uśmiechała się z zadowoleniem.

Ta, która niegdyś potentatów polityki i potentatów ducha u stóp swych widziała, dla obecnej generacyi była już tylko ruiną, jednak los szczęśliwy oszczędził jej świadomości tej zmiany.

Jeszcze jedna śmierć, a raczej jej następstwa stanowią obecnie przedmiot dyskusyi. Umarła w Paryżu stara panna, bogata, a testamentem zapisała cały swój wielki majątek młodej siostrzenicy, sierocie, wyznaczając tylko rentę 600 franków rocznie na utrzymanie starej kotki „Folette" i starego pieska „Général", które stanowiły przez lat wiele największą jej pociechę. Ale stało się tak, jak się zwykle dzieje, kiedy czworonożnym spadkobiercom dostaje się legat, spadkobiercy dwunożni rzucają się i chcą go wydrzeć. I tu spadkobierczyni rozpoczęła proces dla unieważnienia legatu. Jakież jaskrawe światło pada tu na dusze dwóch kobiet: tej młodej dziewczyny nagle wzbogaconej, a tak pozbawionej wszelkiego pietyzmu, że wyciąga rękę po nędznych 600 fr. którymi jej dobrodziejka chciała zabezpieczyć resztki życia swych ulubieńców — i tej starej kobiety, która przeszła przez życie bez miłości, bez celu i zadań, skupiając resztę uczuć wyschłego swego serca na reumatycznym kocie i kaszlącym psie. Ale po za tą dziwaczną parą zwierząt, Folette i Général, kryje się głębsze znaczenie: są one jakoby symbolem wrodzonego kobiecie uczucia macierzyństwa, które przypadkowym zbiegiem okoliczności nie znalazło naturalnego ujścia. Liczniejszą, niżby sądzić można, jest we Francyi rzesza tych kobiet, które nigdy nie doznały miłości i częściej też, niż zazwyczaj sądzą, nie czują one z tego powodu dotkliwych cierpień. Wszystkie jednak bez wyjątku żałują, że nie zostały matkami; macierzyństwo bowiem jest celem osobistego rozwoju kobiety. Czują one to nieświadomie, i gdy celu osiągnąć nie mogą w rzeczywistości, zadawalają się jego karykaturą...

* *

Ludzie, dbający o upiększenie Paryża, z niechęcią patrzą na liczne przemykające ulicami Paryża samochody, którym tak młody przemysł nie nadał jeszcze formy estetycznej. Powziął więc architekta Binet, twórca bramy monumentalnej na wystawie paryskiej, plan stworzenia nowego rodzaju automobilu, który ma z zastosowaniem nowoczesnego stylu artystycznego, wskrzesić przerwaną tradycyę wspaniałych powozów galowych, pokrytych malowidłami, rzeźbami i złoceniami, które dziś jeszcze na starych sztychach lub w muzeach podziwiać można.

Z niechęcią na całą, bardzo rozpowsze-

tifice i *Te Deum*. Następnie Ojciec św. udzielił zebranym uroczystego błogosławieństwa Apostolskiego i o godz. pół do 1 odprowadzony owacyjnymi okrzykami powrócił do Watykanu. — Na placu przed kościołem św. Piotra wojsko włoskie wraz z karabinierami utrzymywało porządek. — Uroczystość miała przebieg nadzwyczaj podniosły i wspaniały. Ojca św. przyjmowały i żegnały z entuzyazmem tłumy, które liczono na ośmdziesiąt tysięcy. Leon XIII. był widocznie wzruszony gorącem przyjęciem.

Budapeszt, 4 marca. Na cześć jubileuszu papieskiego odbyły się wczoraj przedpołudniem we wszystkich tutejszych kościołach i szkołach, które miały dzień wolny od nauki, nabożeństwa i obchody, zakończone odspiewaniem hymnu papieskiego.

Rada Państwa.

(Telgraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 3 b. m.).

Wiedeń, 4 marca. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 4 po południu.

Na porządku dziennym rozdział budżetu: „Ministerstwo spraw wewnętrznych“ a mianowicie „zarząd centralny“, „administracya polityczna“, „bezpieczeństwo publiczne“ i t. d. Referent p. Morsey.

Zabiera głos naprzód p. dr. Koss i polemizuje, ze sprawozdawcą, który w referacie swym wyraził ubolewanie, że administracya polityczna w Austryi ma za mało władzy *(Machtfülle)* i dodał wyraźnie, że Galicya pod tym względem tworzy wyjątek. Administracya polityczna w Galicyi rozporządza wielkim sztabem władzy. Otóż mowca twierdzi, że właśnie owa silna władza galicyjskiej administracyi jest przyczyną tych charakterystycznych stosunków, jakie panują w Galicyi. Koło polskie oczywiście chwali sobie te stosunki. Mowca tego klubu p. Górski, w komisyi budżetowej żalił się nawet, że zakres działania galicyjskiej administracyi politycznej jest jeszcze za mało szeroki, — inni wszakże przedstawiciele ludności galicyjskiej, którzy także w tej Izbie zasiadają, nie mają dość słów na potępienie tych stosunków w administracyi. Gdzież więc jest prawda? Pytanie to ważne nietylko dla Galicyi ale i dla całej Austryi. Galicya ze względu na znaczną liczbę ludności swej i na poważny liczebnie zastęp swych posłów odgrywa wielką w Państwie rolę. Nie w ustawach leży przyczyna złego, — mówi p. Koss — ale w tem, że administracya polityczna w Galicyi spoczywa w ręku szlachty polskiej. Namiestnik galicyjski — twierdzi mowca — jest mężem zaufania szlachty i stara się o to, aby starostwa obsadzone były ludźmi, szlachcie miłymi. Minister rodak to także powiernik szlachty polskiej i służy do tego, aby udaremniać zamiary Rządu centralnego, zmierzające do usunięcia wadliwości w politycznym systemie Galicyi. Administracya polityczna w tym kraju ma sobie za nic gwałcenie ustaw, gdzie jej tego potrzeba. W tem leży jej zakres działania. W innych krajach ustawy bywają szanowane, w Galicyi dzieje się inaczej, szczególnie w czasie wyborów. Mowca żali się na rzekome nadużycia, popełniane przy wyborach zarówno do Rady państwa jak i do Sejmu i do reprezentacyj gminnych. Protesty przeciw tym ostatnim wyborom — twierdzi p. Koss — czekają nieraz cztery i pięć lat w starostwie na załatwienie, jeśli nowowybrana reprezentacya gminna staroście się niepodoba. A jeśli i te środki zawodzą, to starostwo radzi sobie poprostu, suspendując naczelnika gminy. W ten sposób administracya polityczna zawsze cel swój osiąga. Mowca żali się dalej na to, że starostwa w języku polskim odpowiadają na pisma ruskie gmin i probostw. Następnie wnosi dr. Koss rezolucyę, żądającą zniesienia §. 9 ustawy o zwalczaniu zarazy bydlęcej, w końcu apeluje ponownie do Rządu, aby usunął wadliwości administracyi politycznej w Galicyi.

Następny mowca p. Lupu uznaje, że administracya polityczna w obecnej swej organizacyi jest bardzo niedostateczna. Oświadcza się za zakreśleniem mniejszych granic politycznym okręgom administracyjnym i żąda reformy postępowania administracyjnego. Podnosi szereg postulatów specyalnie bukowińskich i dziękując Prezydentowi Ministrów za jego ponowne zapewnienia o życzliwości, jaką żywi dla tego kraju, prosi go, aby tę życzliwość stwierdził wreszcie konkretnymi czynami.

P. Versegnossi omawia stosunki w Gradysce i domaga się także założenia Uniwersytetu włoskiego w Tryeście.

P. Plass żąda zniesienia handlu terminowego zbożem i zastrzega się przeciw ponownemu zaprowadzaniu obrotu mlewa.

Po przemówieniu p. Kvekica, który wywodził żale stronnictwa serbskiego w Dalmacyi, obrady przerwano i posiedzenie o godzinie 6 minut 45 zamknięto. Następne dzisiaj o godzinie 10 rano.

Do komisyi petycyjnej w miejsce dr. Doboszyńskiego, który mandat ten złożył, wybrany został p. Fijak.

Pomiędzy odczytanemi na początku posiedzenia interpelacyami, znajdują się interpelacye:

P. Krempy i tow. do P. Ministra skarbu w sprawie postępowania władzy podatkowej w Rawie ruskiej.

P. Daszyńskiego i tow. do P. Ministra obrony krajowej i P. Ministra sprawiedliwości w sprawie postępowania sądu wojskowego w procesie przeciwko dr. Liebermanowi i Regerowi we Lwowie.

*

Wiedeń, 4 marca. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisyi Izby posłów dla sprawy stanu wyjątkowego w Tryeście. Po długiej dyskusyi przyjęła komisya wnioski referenta p. Fuchsa z małemi modyfikacyami; wnioski te, jak wiadomo, przyjmują do wiadomości zarządzenie stanu wyjątkowego z wezwaniem o zniesienie go, skoro to tylko okaże się możliwem. Kilka wniosków, domagających się natychmiastowego zniesienia stanu wyjątkowego i sądów doraźnych odrzucono znaczną większością głosów. Zgłoszono dwa wota mniejszości: pierwsze p. Spincica z wezwaniem do Rządu, by zastosował wszelki środki celem zapobieżenia podobnym zajściom w Tryeście, — drugie p. Ellenbogena, nie przyjmujące do wiadomości zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Tryeście.

Dyskusya nad polityką zagraniczną Niemiec.

(Telegram.)

Berlin, 4 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego toczyła się dyskusya nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Między innemi omawiano obszerniej ekspedycyę chińską. Kanclerz Buelow odpowiadając na wywody kilku mowców podniósł, że traktat japońsko-angielski nie zagraża w czemkolwiek interesom niemieckim. Doniesienia dzienników, jakoby Niemcy pośredniczyły w zawarciu tego traktatu, są nieprawdziwe. Traktat nie narusza niemiecko-angielskiej umowy z r. 1900. Wiadomość *Timesa*, iż Niemcy starały się w prowincyi Szantung nabyć monopol kopalniany, jest bezzasadną. W Chinach nie chcemy — mówił kanclerz — żadnych przywilejów, tylko równych praw z innemi mocarstwami. Wycofanie załóg niemieckich z niektórych miast chińskich jest kwestyą czasu i nastąpi, skoro polityczne stosunki na to pozwolą.

Poseł Gradmayer (socyalista) omawiał podróż ks. Henryka do Ameryki i oświadczył, że jest naiwnem przypuszczenie, jakoby podróż ta mogła sprowadzić polepszenie stosunku Stanów Zjednoczonych do Niemiec. Dalej poruszył wojnę południowo-afrykańską, przyczem domagał się interwencyi rządu niemieckiego, następnie mówił o okrucieństwach, jakich dopuszczają się Turcy w Armenii, poczem przeszedł do skreślenia roli Niemiec w zajściach chińskich i zarzucał, że Niemcy zabrali z Pekinu jako łup wojenny instrumenty astronomiczne.

Kanclerz hr. Buelow zabrawszy powtórnie głos, wyraził ubolewanie z powodu wywodów poprzedniego mowcy Gradmayera, tembardziej, że przyjęcie ks. Henryka w Stanach Zjednoczonych było nadzwyczaj świetne. Podróż ta nie miała żadnego politycznego znaczenia, a była tylko wyrazem dążenia do utrzymania tradycyjnie dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Co się tyczy instrumentów astronomicznych nie zabrano ich z Pekinu samowolnie, lecz otrzymano w podarunku od rządu chińskiego.

Co się tyczy wojny transwaalskiej, to w obec odmowy pośrednictwa ze strony sądu rozjemczego w Hadze i w obec odmownej odpowiedzi sądu angielskiego na propozycyę rządu holenderskiego — pozostawałaby tylko interwencya zbrojna, co nie odpowiadałoby interesom Niemiec. Rząd niemiecki tem mniej mógłby podjąć interwencyę zbrojną, że nie doznałby w tem poparcia ze strony ludności Niemiec. — Na tem dyskusyę przerwano.

Z pod berła carskiego.

(Odprawa *Świetowi* za denuncyacyę o „intrydze polskiej“ w Wilnie. — Wykrycie autora artykułu o posągu Mickiewicza na Krakowskiem Przedmieściu w Warszawie. — Niewdzięczność społeczeństwa polskiego).

Prasa rossyjska donosząca w swoim czasie o mianowaniu generała Walla gubernatorem w Wilnie wygłosiła zdanie, że nieobsadzenie urzędu generał-gubernatorskiego świadczy niewątpliwie, iż Koła decydujące w Petersburgu nabrały wrażenia i przekonania o zupełnem uspokojeniu trzech gubernii litewskich. Odmienne stanowisko zajął tylko organ „generała“ Komarowa *Swiet*, który zamieścił niedawno alarmująca korespondencyę z Wilna i zupełnie na seryo daje do zrozumienia, jakoby po zniesieniu generał-gubernatorstwa, „polska intryga w Wilnie podniosła znowu głowę“. Przeciw tej denuncyacyi występuje ks. Meszczerski w *Graždaninie* i nazywa zarzuty *Swieta* śmiesznymi i tendencyjnymi. Organ Komarowa bowiem ubolewa nad działalnością wileńskiego Tow. rolniczego, złożonego z samych „rzymskich katolików“, rozdziera szaty nad projektem założenia w Wilnie Politechniki, w której młodzież ma się kształcić rzekomo w „miejscowych tradycyach kraju“; zwraca uwagę na „Tow. opieki nad dziećmi“, którego członkami są ciż sami „rzymscy katolicy“. I więcej nawet: łzy roni nad orkiestrą, założoną przez p. Montwiłła, bo nietylko członkami jej są „rzymsko-katolicy“, ale i słuchaczami — publiczność tegoż wyznania. Co gorsza, powstało w Wilnie Tow. spożywcze nawet dla rzemieślników; więc intryga polska ogarnia już niższe warstwy ludności.

Otóż ks. Mieszczerski wyjaśnia, że wszystko to jest przekręcone i nieprawdziwe. Towarzystwo rolnicze w Wilnie założone zostało w r. 1899, przy poparciu zmarłego generał-gubernatora Trockiego, który też poparł i zamiar zbudowania Politechniki. Wśród członków Tow. rolniczego jest dużo członków-Rossyan, a sam projekt Politechniki na zebraniu ogólnem tegoż Towarzystwa w grudniu r. z. odczytany został przez rz. r. st. Lewitskiego, zarządzającego dobrami państwa w gub. wileńskiej i kowieńskiej. Tak samo Tow. opieki nad dziećmi powstało za zezwoleniem gen. Trockiego, a w Tow. spożywczem rzemieślników reprezentowani są zarówno Rossyanie i Niemcy, jak i Polacy. Gdzież tu intryga polska?

Znanem już jest, jak to niejaki Diedłow w liście do *Nowoje Wrem.* włożył w usta bronzowemu Mickiewiczowi na Krakowskiem-Przedmieściu w Warszawie wyznanie, iż on, Adam Mickiewicz, nie jest Polakiem, lecz Rossyaninem. Opinia w Warszawie posądzała o autorstwo tego pomysłu p. Michała Diedowa, współpracownika *Warsz. Dniewnika*. W skutek tego p. Diedow ogłosił w pismach warszawskich zaprzeczenie, a zarazem wyjaśnienie, że autorem wspomnianego artykułu o Mickiewiczu jest p. Włodzimierz syn Ludwika Kign, stale używający pseudonimu „Diedłow“, dość znany publicysta rossyjski, pochodzący z polsko-niemieckiej rodziny.

Korespondent warszawski *Mosk. Wied.* p. Wasiljew, donosząc o śmierci docenta Uniwersytetu warszawskiego w katedrze słowiańskiej filologii, Teodora Jezbery, z pochodzenia Czecha, takie wywodzi żale: „Przyjaciel słowianofilów moskiewskich i uczonych, a w tej liczbie P. M. Pogodina, T. I. Jezbera zapragnął zupełnie zlać się ze swą nową ojczyzną i z głębokiego przekonania przeszedł z katolicyzmu na prawosławie. Skutkiem tego warszawskie społeczeństwo polskie okazywało mu niechęć, która wyraziła się i w tem, że studenci-Polacy nie wzięli udziału w jego pogrzebie. Warszawska kolonia czesko-słow...

---

chniającą się modę jazdy automobilem patrzą księgarze, statystyka bowiem dowiodła, że pod znakiem teuf-teuf o wiele mniej odchodzi powieści, niż dawniej. Mimo to nowych książek nie brak, a o powodzeniu ich wprawny obserwator życia bulwarowego z góry już sądzić może. Kiedy ławy przed księgarnią założone są wysokimi stosami żółtych tomów, na których okładce widnieje napis: „Kama“, romans z indyjskiego życia miłosnego, lub gdy Huysmansa zbiór pogadanek „De Tout“ z każdego okna księgarni wygląda, każdy przechodzień wówczas pomyśli: „trzeba to czytać koniecznie“ i kupuje. Lecz gdy kamelot ochrypłym głosem wywołuje za 60 centymów książkę, która jako cenę księgarnianą wykazuje 3 franki 50, wówczas Paryżanim pogardliwie ruszy ramionami i zawoła: „Quel four!“

„Quel four“ — zawołała też zgodnie publiczność teatru Porte-Saint-Martin po przedstawieniu groźnego dramatu: „Nini, l'Assomeur“. Autorem jest syn Sary Bernhardt, który widocznie z większą pewnością oryentuje się na torze wyścigowym, niżeli na deskach scenicznych. Bezustannie tam strzelają, sztyletują, przez okno strącają, każdy akt ma trupa, a sprawcą tych strasznych czynów jest Nini bandyta — za mężczyznę przebrana kobieta.

Nie o takiej sztuce marzy rzesza młodych poetów, którzy na sztandarze swym wypisali hasło: „Contre le Nord! Théatre des latins“ i chcą usunąć modę forytującą Ibsena, Björnsona i niemieckich ich naśladowców, a środkiem do celu tego ma być przedstawianie sztuk włoskich i hiszpańskich z ubiegłych stuleci. Rzeczy jednak takie, jak Macchiawelego Mandragore, Bibbiena Kalandra i sztuki Lopego mogą wzbudzić upodobanie tylko małego grona literackich smakoszy. Nie większe powodzenie miał nowoczesny autor włoski Marco Praga, który w dramacie swym „Alleluja“ przedstawił wiarołomstwo jako plagę dziedziczną, podobną do raka lub suchot. Rzecz ta nie mogła podobać się w Paryżu. Ale i Ralpha farsa, napisana w duchu i stylem Rabelaisa nie trafiła do gustu publiczności. Tak więc początki teatru „Des Latins“ nie najlepsze. Możniejszych potrzeba wodzów niżeli Praga i Ralph, aby zwalczyć generałów takiej miary jak Ibsen i Björnson — nawet w Paryżu, mieście wesołej farsy i pięknie zbudowanej, jasno zrozumiałej komedyi.

Zalety takiej komedyi posiada wprawdzie nowa sztuka Henryka Lavedana, przedstawiona w Komedyi Francuskiej, jest jednak pomimo to słabą tylko kreacyą artystyczna. Już to ten wielbiony komedyopisarz-salonowiec paryski, od czasu, kiedy wdział zielony frak Akademika, sprzeniewierzył się własnemu talentowi. Zamiast czerpać z własnej, dość urodzajnej duszy, zapożycza się to u Molliera, to u Feuilleta, to u Balzaka. Najnowsza komedya „Le Marquis de Priola“ przedstawia reminiscencye wszystkich trzech autorów. Don Juan w teatrze i w życiu jest zawsze osobistością nieprzyjemną, jak każdy człowiek występny, chlubiący się swym występkiem. Don Juan Lavedana jednak staje się tem nieznośniejszym, iż uzurpuje sobie także wady innych typów, niezbyt licujące z tradycyjnym jego charakterem. Intryga nawiązuje się na balu w ambasadzie włoskiej; statyści, przechadzający się w głębi za trzy franki za wieczór, dostatecznie markują nudy takiego balu — na przednim planie zaś Marquis de Priola flirtuje z piękną mężatką a w lot potem stara się usidlić na nowo swą żonę, z którą się rozwiódł przed laty. Myśl zostania kochankiem własnej żony ma dlań urok szczególny i chwali się nią przed przyjacielem. Przyjacielowi też zwierza się z nadziei, jakie pokłada w przybranym synu swym, młodym lekarzu Morain, którego przyjął dzieckiem po nagłej śmierci jego rodziców, dawnych sług swoich. Dał mu świetne wychowanie, zostawi mu majątek i imię swoje i wierzy w to, iż młodzieniec odziedziczy po nim i skłonności jego i stanie się godnym jego następcą. Młody lekarz powrócił właśnie z podróży po Europie i pozostaje mu już tylko poznać Paryż, a markiz wtajemnicza go w tryb życia swego i usiłuje wpoić weń pogardę dla kobiet, dla wszystkich kobiet, które należy deptać i torturować....

Don Juan nienawidzący kobiet — co za niekonsekwencya!

Złośliwość swą objawia markiz i w drugim akcie, gdy zwabiona przezeń młoda mężatka przychodzi doń z zamiarem dania mu lekcyi, pokazania mu, że są jeszcze kobiety, które oprzeć mu się potrafią. Używa wówczas całej swej sztuki uwodziciela, a gdy ofiara jego już gotowa uledz — żegna ją grzecznie i odprowadza do drzwi.

Ale ten lekki, cyniczny, swawolny, zawsze zadowolony z siebie markiz de Priola wpada w nieopisaną wściekłość, kiedy spostrzega, że młody Piotr Morain nie odpowiada jego nadziejom, chce porzucić go i żyć z własnej pracy. Oburza go po nad wszystko zamiar opiekuna, nawiązania stosunku z byłą żoną, którą młodzieniec kocha w ... chości. Tę ostatnią tymczasem ratuje od ... by przyjaciółka, umożliwiając jej przysłuchiwanie się w drugim pokoju odbywającej scenie między nią a markizem, umyślnie ... ten cel zwabionym. Zachowanie się Don ... na wobec przyjaciółki otwiera jej oczy. ... kiz, po raz pierwszy wyprowadzony w ... przez kobiety, czuje, że gwiazda jego gaśnie. Dobija go oświadczenie Moraina, który ... lekarz zapowiada mu bliski i najnędzniejszy dla Don Juana koniec, to jest paraliż. ... kiz mści się za tę zapowiedź z całą ... pozostających mu sił: „A więc jestem pustnikiem! — woła — więc krew moja zepsuta, więc noszę w sobie zarodki ... kich występków! A zatem przypatrz mi ... dobrze mój mały: jestem twoim ojcem!

Piotr Morain zgnębiony pada do ... markizowi — w tej chwili tkniętemu ... żem. Będzie tak żył może jeszcze długie ... bezczynnie i bez inteligencyi.

— Któż się nim zaopiekuje?

— Ja!... — woła Piotr Morain, w ... rym odrazu obudziła się miłość synowska ... wyrzuty sumienia.

Z komedyi dość niespodzianie stała ... tragedya. Co artyści tacy, jak pani Bar... Le Bargy, Coquelin, Cecylia Sorel, W... de Bończa, Leloir mogli uczynić dla sukcesu sztuki, to uczynili.

Puk.

cka przeciwnie, zawsze Jezberę uważała za jednego z najsympatyczniejszych i najczynniejszych swoich członków“.

KRONIKA

Lwów, 4 marca.

— **Na konferencyę** biskupów austryackich wyjechali do Wiednia: ks. Arcybiskup Bilczewski i ks. Metropolita Szeptycki.

— **P. Wiceprezydent** c. k. Rady szkolnej krajowej, dr. Edwin Płażek, wyjeżdża dziś w sprawach urzędowych do Krakowa a następnie do Wiednia, zkąd 12 b. m. powróci do Lwowa.

— **Konferencyę religijną** osobną dla pań, a osobną dla panów rozpoczyna ks. Arcybiskup Teodorowicz w katedrze ormiańskiej we środę, dnia 5 b. m., o godzinie 10 rano dla kobiet, o godz. 6 wieczorem dla mężczyzn.

— **Administratorem** parafii św. Jura we Lwowie w miejsce ks. kan. Marcina Pakiża, który z godności tej zrezygnował, mianowany został ks. kanonik Jan Czapelski.

— **„Skała“** lwowska urządza uroczysty obchód jubileuszowy 25-letniej rocznicy papiestwa Ojca św. Leona XIII we środę, dnia 5 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem z następującym programem: 1. Słowo wstępne wypowie ks. Jan Stopczyński, prezes „Skały“. 2. Domiszewski Fr. „Ecce sacerdos magnus“, odśpiewa chór mieszany. 3. Schubert „Impromptu“, solo na fortepianie odegra p. Flora Szczepanowska. 4. Lenartowicz T. „Pielgrzym w stolicy Piotrowej“, deklamacya, wygłosi p. Józef Mikulski, członek „Skały“. 5. a) Moniuszko „Straszny dwór“; b) Chopin „Swaty“, mazurek — odśpiewają panny Henryka Jarecka i Flora Szczepanowska. 6. Rzecz „O Leonie XIII jako Papieżu“, wypowie prof. Michał Lityński, dyrektor Szkoły realnej. 7. Lisiewicz Kajetan „Do Romy“, kantata ku czci Ojca św. Leona XIII, odśpiewa chór męski „Skały“. 8. Chopin „Cisza nocy“, odśpiewa p. H. Ruszkowska, artystka opery lwowskiej. 9. Vieuxtemps „Arya“ z waryacyami na skrzypce i fortepian, odegrają pp. Zygmunt Jarecki i Zdzisław Szczepański. 10. a) Beethoven „Niebiosa głoszą“; b) Dürner „Modlitwa na morzu“, odśpiewa chór męski „Skały“. 11. Zakończenie: Przemówienie Najprz. ks. Arcybiskupa.

— **Posiedzenia Rady miejskiej** odbędą się w bieżącym tygodniu we środę, czwartek i w piątek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym budżety funduszu gminy.

— **Magistrat m. Lwowa** ogłasza, że po zgubione a nie odebrane w czasie od czerwca 1901 do lutego 1902 przedmioty, przez policyę w magistracie złożone, mogą się poszkodowani zgłaszać, celem odbioru w I departamencie magistratu w godzinach urzędowych w ciągu dni 14.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 5 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie 7 wieczorem prof. dr. J. Limbach „Stosunki rodzicielskie i wychowanie młodych u zwierząt“ (pszczoły i mrówki);

w Zakładzie chemicznym (ul. Długosza 6) o godzinie pół do 8 wieczorem dr. Stanisław Niemczycki „Najważniejsze wiadomości z chemii“ (powietrze i palenie się);

w Zakładzie chemicznym, ul. Długosza, o godzinie 5 po południu prof. Uniw. Jagiell. dr. W. Czermak „Podania o początkach Polski w świetle badań naukowych“.

— **W Związku naukowo-literackim** (ul. Trzeciego Maja 5), mówić będzie we czwartek, dnia 6 b. m., docent Uniw. dr. M. Ernst „O nowej gwieździe“. Prelegent zda w sposób przystępny sprawę z niezwykłego zjawiska, które w świecie naukowym wywołało wielkie wrażenie. Początek o godzinie 8 wieczorem. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Z Tow. opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury.** Dnia 27 z. m. w kancelaryi Muzeum narodowego w Krakowie odbyło się o godzinie 5 pierwsze posiedzenie nowowybranego wydziału Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury.

Przewodniczący komitetu tymczasowego prof. dr. Kazimierz Kostanecki zagaił posiedzenie, poczem nastąpiły wybory zarządu. Prezesem Towarzystwa wybrano dr. Jerzego hr. Mycielskiego, prof. Uniw. Jagiell. Wiceprezesami: dr. Kazimierza Kostaneckiego, prof. Uniw. Jagiell. i hr. Michała Dzieduszyckiego, radcę Dworu. Sekretarzami pp.: Emanuela Świeykowskiego i Jana Chrzanowskiego. Skarbnikiem: p. Józefa Onyszkiewicza. Wszystkie wybory dokonano przez aklamacyę.

Po ukonstytuowaniu się, obradował wydział nad przeprowadzeniem akcyi najbliższej w celu mianowania delegatów Towarzystwa, mających we wszystkich dzielnicach Polski i zagranicą cele Towarzystwa popierać.

Następnie obradowano nad sposobami zyskania jak największej liczby członków, których już dotychczas zapisało się stukilkudziesięciu. Jako członkowie założyciele z jednorazową wkładką 300 K. przystąpili: P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, prof. dr. Kazimierz Kostanecki i p. Bronisław Chrzanowski. Działalność Towarzystwa zależeć będzie przedewszystkiem od przystąpienia wielkiej ilości członków. Przypominamy, że zapisywać się można codziennie w kancelaryi Muzeum narodowego w godzinach urzędowych od 10—1, z wyjątkiem niedziel i świąt. Wkładki wynoszą: dla członków założycieli jednorazowo 300 K., dla członków wspierających rocznie 40 K., dla członków zwyczajnych rocznie 10 K.

— **Wieczór Mickiewiczowski.** Staraniem Czytelni akademickiej we Lwowie odbędzie się doroczny wieczór ku czci Adama Mickiewicza w pierwszych dniach drugiej połowy marca. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

— **Monolit na kolumnę Mickiewicza** nadszedł już z Włoch na dworzec lwowski i będzie w tych dniach przetransportowany na miejsce przeznaczenia. Jest to olbrzymi granit, różowej barwy, 5 m. wysokości a 1 m. 30 cm. średnicy, waży 19.020 klg.

— **Jubileusz** 40-letniej służby obchodził w tych dniach we Lwowie kontrolor poczt i telegrafów p. A. Dwornikiewicz.

— **Wybory do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.** Przewodniczący komisyi wyborczej, delegat Namiestnictwa, p. Adam Federowicz ogłasza, że listy wyborców ze stanu handlowego i przemysłowego, uprawnionych do wyboru członków Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, przejrzane być mogą z miasta Krakowa i powiatu krakowskiego przez przeciąg dni 14 w biurze Izby handlowej i przemysłowej w godzinach urzędowych; z innych powiatów w starostwach. Reklamacye wystosować należy w ciągu dni 14 do komisyi wyborczej na ręce prezydyum komisyi wyborczej przez biuro Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Raul Pugno, jeden z najsłynniejszych pianistów francuskich, który jako wirtuoz, obdarzony techniką fenomenalną, odniósł niedawno olbrzymi sukces w Wiedniu, wystąpi raz tylko we Lwowie we czwartek 6 marca b.r. w sali Domu Narodnego.

— **Skrutynium** wyniku wyborów do Rady miejskiej rozpoczęło się wczoraj po południu.

— **O „Legionie“ St. Wyspiańskiego** mówić będzie w Kole literacko-artystycznem w najbliższy piątek, 7 b. m., p. Juliusz Turczyński. Zajmujący swój odczyt prelegent urozmaici wyjątkami wspomnianego utworu. Początek o godzinie 8 wieczorem; wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz dla wprowadzonych gości.

— **Kurs pożarnictwa** urządzony będzie w bieżącym roku w czasie feryj szkolnych we Lwowie, staraniem kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia wzajemnej pomocy urzędników miejskich odbędzie się w Rzeszowie dnia 9 b. m. o godzinie 3 po południu w sali ratuszowej.

— **Zgromadzenie ludowe,** zwołane przez partyę socyalno-demokratyczną, odbyło się wczoraj wieczorem w sali teatru Rozmaitości. Na porządku dziennym była sprawa stanu wyjątkowego w Tryeście. Po jednogodzinnem przemówieniu na ten temat dr. Hankiewicza i uchwaleniu szeregu rezolucyj, rozwiązał komisarz rządowy zgromadzenie z powodu, iż mowcy przemawiający po dr. Hankiewiczu, mimo kilkakrotnego upomnienia, omawiali sprawy, nie będące na porządku dziennym.

— **Stan zdrowotny we Lwowie.** Według doniesień, nadesłanych do fizykatu miejskiego, było we Lwowie w czasie od 15—28 lutego wypadków: odry 2, szkarlatyny 17 (z tego 5 śmiertelnych), tyfusu brzusznego 3 (1 śmiertelny), tyfusu plamistego 1 (w domu przy ul. Kościopalnej 20), kokluszu 1 śmiertelny, dyfteryi 6.

— **W miejskim** Zakładzie sierót przy ul. Zielonej, zachorowało 5 dzieci na szkarlatynę. Zakład cały zdesinfekcyonowano.

— **Ogień piwniczny** wybuchł dziś około godziny 10 rano w realności przy ul. Kopernika 5. Zawezwana straż pożarna ugasiła wkrótce ogień. Paliła się nagromadzona w piwnicy jednego z lokatorów słoma.

— **P. Demiańczukowi,** współpracownikowi *Diła*, który przed kilkunastu dniami targnął się na swoje życie, nie grozi już żadne niebezpieczeństwo. Wkrótce opuści on szpital powszechny.

— **Ze Związku** Towarzystw i Zakładów dobrocznych. Biedna wdowa po czeladniku krawieckim, mająca przy sobie matkę staruszkę 80-letnią, obarczona czworgiem małych dzieci, z których jedno podległo ciężkiej chorobie — nie jest w stanie mimo porady lekarzy kupić choremu ochronnej sznurówki za 24 koron, przeciw tworzącemu się garbowi — szle więc pokorną prośbę do serc litościwych o łaskawe datki. Datki przyjmuje skarbnik Związku p. Władysław Wrabec ul. Łyczakowska 29.

— **Akces** do wiadomej odezwy w sprawie demonstracyj lwowskich zgłosili w dalszym ciągu:

Z rudeckiego: Stanisław Bal, ks. A. Żegleń.

Z przemyskiego: Józef Skarbek Borowski, Bolesław Jocz, Mieczysław Romanowski, Edward Micewski, Władysław Bogdański, Józef Jaruzelski, Stefan Trzecieski, Aleksander Pragłowski, Michał Szczepański, Adolf Ebenberger, Wacław Kwiatkowski, dr. Stanisław Kaczurba.

Z krakowskiego: Dr. Paweł Popiel, Stanisław Tomkowicz, Leszek Wiśniowski, Józef Brykczyński.

Z horodeńskiego: Ludomir Cieński, Maryan Socha Smarzewski, Leszek Cieński.

Z buczackiego: Jan Vivien, ks. prałat Stanisław Gromnicki, Cyryl Zubrzycki, dr. Edward Krzyżanowski, Mieczysław Burzyński, dr. Jan Lisowski, Michał Podlewski, Ignacy Wachowicz, dr. Ludwik Roehr, Ignacy Kornel Prawecki, dr. Józef Wielochowski, dr. Engel, Emil Wonsch, Julian Motrycki, Franciszek Burzyński, trzy podpisy nieczytelne.

Posłowie na Sejm i do Rady państwa: Stefan Moysa Rosochacki, Stanisław Agopsowicz, Zdzisław Skrzyński, Włodzimierz Gniewosz, Michał Garapich, Paweł ks. Sapieha, Krzysztof Abrahamowicz.

— **Rozprawy karne** przed trybunałem sądu przysięgłych w III kadencyi rozpoczną się w tutejszym sądzie krajowym karnym dnia 5 maja b. r.

— **Koło filozoficzne** uczniów Uniwersytetu krakowskiego, założone w pamiętnym jubileuszowym roku prastarej Jagiellońskiej Akademii, pragnąc stać się coraz silniejszem dociekań filozoficznych ogniskiem i szerzyć wśród kolegów zapał do „królowej nauk“ a przytem z całą usilnością starać się o zachowanie żywego związku z polskim ruchem naukowym na polu filozofii, postanowiło urządzić z jej zakresu szereg odczytów, które wygłoszą: prof dr. Henryk Struve z Warszawy, prof. Stefan Pawlicki i prof. Maurycy Straszewski. Odbędą się one w Krakowie w dniach 11, 13 i 15 b. m., a pozostały czysty dochód z biletów wstępu użyty zostanie na rzecz biblioteki Koła filozoficznego i akademickiego domu zdrowia w Zakopanem.

— **Nagła śmierć.** Podczas zjazdu hydrotechników w Petersburgu zmarł nagle prezes zjazdu, prof. Zbrożek. Zgon nastąpił w chwili, gdy prof. Zbrożek zamykając zjazd, kończył przemówienie słowami: „Historya dowiedzie kto ma słuszność“.

△ **Ucieczka aresztanta.** Z więzienia śledczego sądu powiatowego w Przemyślanach zbiegł onegdaj 20-letni Józef Broder, oskarżony o gwałt publiczny.

△ **Ofiara lwowskiego dorożkarza.** Mężczyzną, którego w niedzielę wieczorem przejechała na śmierć dorożka u wylotu ul. Pańskiej i Kochanowskiego, był 54-letni Marcin Smoszkiewicz, zamieszkały przy ul. Zyblikiewicza 29.

△ **Czuły kochanek.** Józef Bittner, czeladnik stolarski, pokłóciwszy się wczoraj wieczorem w ul. Blacharskiej ze swą kochanką Antoniną Bochońską, pobił ją w straszny sposób, a w dodatku odgryzł jej zupełnie nos. Ofiara „zbytniej czułości“ kochanka zgłosiła się następnie na stacyę ratunkową, gdzie ją opatrzono.

△ **Kronika policyjna.** Do sklepu kupca Emila Habera, przy ul. Halickiej 2, dostali się ubiegłej nocy niewyśledzeni dotychczas złodzieje i skradli rozmaite przedmioty, wartości około 50 K.

W kościele OO. Jezuitów skradziono wczoraj przed południem p. W. M., żonie aptekarza, czarny pulares z kwotą 80 K.

Zgubiono: srebrny zegarek damski remontoir o dwóch kopertach, pulares z kwotą 70 K. i 3 medalioniki z wizerunkami świętych.

Znaleziono w ul. Kazimierzowskiej zarękawek biały barankowy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Franciszek Staff, właściciel cukierni, w 57 roku życia;

Antoni Brzechowski, w 45 roku życia.

Ludwika Schönnett, żona rewidenta kraj. Dyrekcyi skarbu, w 61 roku życia.

W Batiatyczach, Stanisław Łączyński, właściciel dóbr, w 68 roku życia.

— **Nowe źródła naftowe.** Z Sanoka donoszą: Na granicy Tarnawy solnej i Wielopola w nowym szybie węgierskiego Towarzystwa Halmos i Sp., obok kopalni Anglobanku otrzymano obfity wybuch ropy.

— **Zabójstwo.** We wsi Jeżowie, pow. grybowskiego, gospodarz Jan Snopek z sąsiedniej wsi Wilczysk, zabił 14-letniego chłopca Jędrzeja Terleckiego z Jeżowa. Przyczyna zabójstwa dotąd niewiadoma.

— **W pawilonie dla obłąkanych** w szpitalu św. Łazarza w Krakowie zdarzył się następujący wypadek: Z Wieliczki przywieziono tam przed kilku dniami obłąkanego Jana Krawczyka, który usiłował w kościele wielickim zabić księdza, odprawiającego Mszę św. Krawczyk zmarł w szpitalu po kilku dniach. Wkrótce rozeszła się pogłoska, że Krawczyk umarł wskutek pobicia. Ekshumowano więc jego zwłoki i wczoraj dr. Wachholz i dr. Horoński dokonali w obecności sędziego śledczego sekcyi zwłok. Stwierdzono, iż Krawczyk miał złamanych 21 żeber i mnóstwo sińców po całem ciele. Zachodzi przypuszczenie, iż zbrodni tej dopuściła się służba szpitalna, która atoli twierdzi, iż Krawczyka wcale nie biła, lecz tylko chcąc go uspokoić, usiadła mu na biodrach. Wytoczono w tej sprawie śledztwo karno-sądowe.

Z powodu śmierci Jana Krawczyka — jak nam dziś donoszą z Krakowa — aresztowano 2 posługaczy.

— **Aresztowania defraudanta.** Z Podwołoczysk donoszą, że aresztowano tam ormiańskiego przemysłowca Pawła Aslanosza, który uciekł z Baku, sprzeniewierzywszy tam 250.000 rubli.

— **Sto ofiar.** W przepełnionej publicznością sali sądowej w mieście Ceccano, między Rzymem a Neapolem, zapadła się podłoga, mury niższego piętra runęły i przeszło 200 osób wpadło do piwnic. Około stu poniosło lżejsze i cięższe obrażenia.

— **Straszny wypadek.** Z Łodzi donoszą, że troje dzieci robotnika Grzegorzewskiego, zostawione bez dozoru w domu, wznieciły pożar, bawiąc się zapałkami. Zginęły w dymie.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Horszowskiego, cudownego dziecka i ucznia Leszetyckiego, odbędzie się w tych dniach w Wiedniu.

P. Tarasiewicz, utalentowany artysta dramatyczny, wystąpił ze składu personalu teatru lwowskiego; dyrekcya uwolniła go na własne żądanie. Artysta na razie nie zamierza się na stałe angażować, lecz uda się na występy gościnne do Krakowa, Łodzi, Poznania i t. d. We Lwowie pozostaną zawsze we wdzięcznej pamięci widzów piękne jego kreacye w „Romantycznych“, „Nowej Dyanirze“ (hr. Fantazy), „Weselu“ i t. d.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek (po cenach zniżonych) po raz czwarty „Urwasi“, opera w 2 aktach Erazma Dłuskiego.

Rozpocznie: „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach Huperdincka.

Jutro, we środę — po cenach dramatu — po raz trzeci „Miły gość“, komedya w 1 akcie Jerzego Courtelina. — „Verbum nobile“, opera w 1 akcie Stanisława Moniuszki. — Zakończy: „Nikt mnie nie zna“, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry.

We czwartek — po raz ostatni w tym sezonie — „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Gościnny występ Bel Sorel.

W piątek „Łapownicy“, komedya w 5 5 aktach Aleksandra Ostrowskiego z p. Kamińskim w roli Jusowa.

W sobotę — na ogólne żądanie — „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Przedostatni gościnny występ Bel Sorel; Alfredem będzie p. Drzewiecki.

Najbliższą nowością będzie trylogia Maryana Tatarkiewicza: 1. „Majowa Msza“, 2. „Królowa Bajka“, 3. „W sieci satyra“.

Cykl odczytów
„Wiedza i życie“ w XIX wieku.

(Streszczenie wykładu prof. Jana Bołoz Antoniewicza.)

Nie pracując czynnie tylko refleksyjnie w tym dziale, o którym mówić będę, — rzekł prelegent — nie będąc kontynuatorem poprzednich badaczy, ani nie mogąc dorzucić do swych wywodów argumentu *anch'io son pittore*, jak to uczyni zapewnie Kasprowicz w przyszłym wykładzie, czuje się mowca raczej delegatem publiczności, ale delegatem najlepszych, najdelikatniejszych, ale przedewszystkiem tych, którzy w sztuce widzą głównie zaspokojenie potrzeb nadżyciowych.

Sztuka nie jest tylko wyższym objawem kultury. Ona jest równie jak filozofia tym „sin.α“ tą „tang.α“ normującemi stosunek człowieka do absolutu. Wielkie zdobycze nauk przyrodniczych nie ujmują terenu sztuce, ale go jej przysparzają. Im więcej wiemy w szczegółach, tem więcej chcemy objąć. Fakt, że ogromny wzrost sztuki w XV. w. we Włoszech a XVII. w. w Holandyi łączy się najściślej czasem, miejscowością i osobistością z rozwojem wiadomości o przyrodzie i z wielkiemi zdobyczami wiedzy induktywnej.

Dwa są rodzaje sztuki, sztuka absolutna szukająca tylko w sobie środków i celów i sztuka kulturalna, towarzysząca jedynie objawom życiowym, politycznym, lub historycznym. Różnica ta najjaskrawiej uwidoczniła się w stosunku sztuki do Napoleona. Jedni jak Cornelius i jego szkoła w sztuce, a Spohr i Mehul w muzyce, stronią od życia (freski z historyą Józefa ongi w casa Bartholdy i Mehula opera „Joseph en Egypte“). Thorwaldsen cofa zegarek o 2000

lat i skoncepuje Brutusa może, lecz nie Juliusza Cezara. Canova to rokokowy plastyk. który marmur traktuje jak *pâte tendre*. Cała małość jego i Prud'hona objawia się w ich biustach i portretach Napoleona. David, Gros, Girard maleją, gdy z rewolucyi przechodzą do Napoleona, lub dają dzieła pustej brawury. Cały empire ze swymi pokrojami poważnymi, jak mauzolea i swem rozpustnem życiem cofa się do stylu Ludwika XV. pod Pompadour, jej brata Souflota i Cochera. Colonne Vendôme, to wielki flakon, w którym się wciąż korek psuje. Plastyka nie stworzyła jednego typu Napoleona, któryby szedł choć trochę ponad zdawkowość lub deklamacye.

Jedyny Beethoven stworzył w Eroice, symbol pierwszego Konsula, ideę wielkiego bohatera. W dziewiątej symfonii stworzył potem dzieło, któremu pod względem wielkości kosmicznej myśli nie było równego od Danta. W zaczętej dziesiątej szukał rozwiązania tragiki serc naszych, czujących przeciwieństwo chrześciańskiego i starożytnego świata.

Schubert, zaczynający od „jednogłosowych kantat", kończący symfonię *C-dur*, daje w pieśni najpogodniejszy, najzdrowszy wyraz życia, dla którego nie ma przeszłości, nie ma tęsknoty, tylko „czarująca rzeczywistość bajki, tak samo, jak w malarstwie u jego przyjaciela Schwindta. Ale te tony „transponują się z *dur* na *mol*" w chorych i fantastycznych umysłach Schumanna i rysownika Bethela. Schumann przyswoił światu Beethovena i otworzył mu uszy na muzykę Chopina.

Chopin nie dał, jak sądzą, uszlachetnionych pieśni polskich, nie przemienił jedynie, jak Moniuszko „poziomki na truskawkę", ale wydestylował z całą intuityczną finezyą swej cerebralnej i erotycznej natury całą przyrodę polską, na wonie dotychczas nieznane. Równym mu jest tylko życiem, chorobą, erotyką Watteau.

W obec tej lotnej, bezpowrotnej, najskrajniej osobistej sztuki wydaje się Weber ze swym Freischützem i wyższą jeszcze Euriantą prawie rubasznym.

Weberem francuskim jest Boiëldieu (La dame blanche).

Od Webera wychodzą dwa kierunki: opera fantastyczna (Marschner) i rodzajowa (Lortring, Nicolai), która prowadzi do Glinki, do Smetany, do Moniuszki.

Moniuszko jest w Halce z jej bogactwem oderwanych aryj pasmem licznych intratnych, ale rozrzuconych folwarków. Dopiero w „Hrabinie" i w „Strasznym Dworze" dokazuje on dzieła komasacyi i stwarza wielki klucz o jednolitej administracyi artystycznej.

Przedziwną analogię konstatuje prof. Antoniewicz pomiędzy operą rewolucyjną i historyczną trzeciego dziesiątka lat ub. wieku (Aubera „Niema z Portici" 1828, Rossiniego „Tell" 1829, Mayerbeera „Hugenoci" 1836), a malarstwem rewolucyjnem i romantyczno-historycznem, które nam dają Géricault, Biefre, Wappers, de Keyser, de la Croix.

Ale zdala od wszelkich ruchów i rozruchów społecznych i narodowych tworzy „Lelio" ze swego serca i swej nieszczęśliwej miłości nowe centrum świata. Z rozpaczy pije opium, a halucynacye wrzucają go do sali balowej, przed ołtarz ślubny, na rusztowanie do piekła. Ale muzykalna *ideé fixe* jest czerwoną nicią, jeden motyw wiedzie nas wśród tego labiryntu. Oto Symphonie fantastique Berlioza, która prowadzi już wprost do Wagnera.

„Etiudy" Chopina

przez

Jakóba Hunekera

tłómaczyła z angielskiego Marya Finklówna.

(Ciąg dalszy).

Oznaczenie metronomu jest prawie jednakowe we wszystkich wydaniach.

Azyatycka dzikość przenika wedle Bülowa *H-moll* etiudę op. 25, nr. 10, chociaż Willeby uważa ją tylko za zwykłą etiudę w oktawach „dla lewej ręki". Bülow porównuje ją w dalszym ciągu, z powodu jej monofonicznego charakteru do chóru derwiszów z Beethovena „Ruiny z Aten". Niecks powiada, że jest to „prawdziwy sejm dyabelski, gdzie chwilami odzywają się łagodniejsze dźwięki, ale ostatecznie piekło bierze górę". Ta etiuda wydaje się Kullakowi „do pewnego stopnia wyszukana i wymuszona co do pomysłu i nie rozgrzewa słuchacza, chociaż posiada przy końcu namiętne ustępy". Bülowa wydanie posiada najwięcej zalet. Klindworth wzmacnia pierwszą i siódmą ósemkę piątego taktu od końca, dodając harmonię w lewej ręce. Ta etiuda jest ważną pod względem technicznym; ponieważ wielu pianistów nie umie jej grać, nie zmniejsza to jej muzykalnej wartości, a co do mnie stawiam ją prawie w jednym rzędzie z ostatniemi dwiema etiudami tego zbioru. Początek jest złowieszczy i staje się szybko szalonym wirem tonów. Chopin nie napisał nigdy piękniejszej melodyi nad tą w *H-dur* — średnia część etiudy — można ją tylko porównać do melodyi w *H-moll Scherza* będącej w tym samym tonie, kiedy powrót do pierwszego motywu jest traktowany tak wykwintnie jak w *Es-moll Scherzo* z op. 35. Ta etiuda *H-moll* wzbudza głęboko podziw u słuchacza gwałtownem tempem i przyspieszonym końcem. Melodya w oktawach ma smętną barwę, jest to słodka, tkliwa muzyka, a po nad nią wznosi się cichy piękny wieczór wczesnej jesieni.

A teraz następuje „Zimowy wiatr" — etiuda w *A-mol* op. 25 nr. 11. Tutaj nawet Bülow jest pełny zapału:

„Należy wspomnieć jako osobliwszą zaletę tej najdłuższej, i w każdym kierunku najwspanialszej etiudy Chopina, że mimo największej siły tonu jaką zawiera, nie ma w niej żadnych orkierstralnych efektów, a jest tylko muzyka fortepianowa w najściślejszem znaczeniu tego słowa. Chopinowi należy się zasługa ustalenia wyraźnej granicy między fortepianową i orkiestrową muzyką, której inni kompozytorowie romantycznej szkoły, szczególniej Robert Schumann, nie uznawali ze szkodą i ujmą obydwóch rodzajów muzyki.

Kullak unosi się także nad tą etiudą:

Jedna z najwspanialszych i najbardziej pomysłowych etiud Chopina i pokrewny utwór etiudy dwunastej op. 10, którą być może nawet przewyższa. Jest to brawurowa etiuda najwznioślejszego gatunku; a jej główny powab stanowią śmiałe i oryginalne pasaże, których wznoszące się i opadające fale, pełne niepokoju zalewają całą klawiaturę; ponętne są też jej harmonijne i modulacyjne odcienia; pięknym jest wreszcie drobny, przedziwnie obmyślany motyw, wijący się niby „czerwona nitka" wśród tych błyszczących i świecących tonowych fal i który niejako wstrzymuje je od zbytecznego rozproszenia się. Ten drobny temat, ściśle mówiąc tylko jedna fraza, składająca się z dwóch taktów, służy za motyw całej etiudzie, występując pierwszym razem jednogłosowo, a bezpośrednio potem czterogłosowo. Powolne tempo *(Lento)* wskazuje ważne znaczenie tych czterech wstępnych taktów. Ci co zastanowili się dokładnie nad tem i zgadzają się z tem, co dotąd powiedzieliśmy, nie mogą mieć żadnej wątpliwości, co do właściwego artystycznego wykonania tego utworu. Ażeby odegrać pasaże w oznaczonem szybkiem tempie, trzeba posiadać skończoną technikę. Wielka swoboda, lekkość uderzenia, równość, siła i wytrzymałść w biegach *forte*, obok najprzeźroczystszej wyrazistości w *piano* i *pianissimo* — to wszystko musi pianista posiadać już w zupełności, ażeby poświęcić całą uwagę, poetycznej treści kompozycyi, szczególniej należytemu oddaniu podobnych do marszu rytmów, które mają swoją osobną charakterystykę, występując raz spokojnie i oględnie, to znowu zuchwale i wyzywająco. Marszowy rytm wymaga naturalnie żeby go grać ściśle w takcie. Ta etiuda jest wspaniała, a co więcej, jest piękną muzyką.

W piętnastym takcie Bülow pisze zwykłe *H* drugą nutę ostatniej grupy, chociaż inni wydawcy, z wyjątkiem Klindwortha dają *B*. Tutaj Bülow ma racyę. *B* jest drukarskim błędem. Ta sama powaga poleca powolne ćwiczenie *staccata* z zamkniętem wiekiem fortepianu. Wtedy zgiełk tonów nie rozerwie uwagi pianisty i nie osłabi jego krytycznej zdolności. Każdy wydawca ma swój sposób frazowania początkowych sekst. Mikulego frazowanie jest normalne. Klindworth palcuje pierwszy bieg zręczniej niż Mikuli, ale frazuje tak samo, opuszczając sekstowe odznaki. Kullak zatrzymuje je, Bülow używa innego frazowania. Riemann idzie za jego przykładem, ale kładzie oddmienne akcenta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Five o'clock.

(Podsłuchane).

Salon wytworny, mnóstwo gości przeważnie pań postrojonych. kilku panów znudzonych. Jak w kalejdoskopie goście się zmieniają, wchodzą, wychodzą, ruch ciągły w salonie, lokaje się uwijają z herbatą, kanapkami, petits fours'ami, ciągłe powitania, ukłony i żegnania, gwar wielki, ale rozmowy żadnej.

Hrabina S., osoba starsza do sąsiadki: *Oh! ma chère, on ne cause plus dans un salon! Il n'y a plus des causeurs*, kilku panów z naszych czasów jeszcze umieją prowadzić konwersacyę, *mais les jeunes gens d'aujourd'hui!*

Młody pan Władysław R. do panny Z.: Wściekłe nudy na tych fajfach! Musiałem przyjść bo mnie pani domu zamęczała, ale czmycham czem prędzej do kasyna. Nie pojmuję, co może towarzystwo z sobą począć po za balami, piknikami, tennisem. *C'est trop bête!*

Panna Z.: Nieznośny wynalazek te fajfy! Powiedziałam też mamie, że nie chcę u siebie fajfów! wolę, jak który z panów przyjdzie sam... można pomówić swobodnie...

Pan W. R.: Poflirtować...

Panna Z.: Choćby... mama jutro idzie na rekolekcye, nudzą mnie one, pozostanę w domu...

Panna Iza do pana L.: „A więc pan się dziwisz, że Nusia po słowie z Kornelowiczem?

Pan L.: „Zapewne, przecież ma on opinię okropną! niepojmuję panny Nusi!"

Iza: „Jakiż pan zabawny! czyż pan nie wiesz, że pannom się tacy najlepiej podobają; nie znoszę tak zwanych porządnych młodych ludzi!"

Panna Tina: „Nie rozumiem, jak można iść zamąż z miłości! małżeństwo małżeństwem, a miłość miłością! Ja o miłości pomyślę dopiero, jak wyjdę za mąż!"

Pan L.: !!!!!!

Pani Karolowa N. posłyszawszy ostatnie słowa swej siostrzenicy do najwyższego stopnia zgorszona: *Tu n'as pas honte de dire des choses pareilles! Tu n'as pas des principes!!*

Tina śmiejąc się: *Des principes! je m'en fiche!* i ciszej do pani N.: Niech ciotka da spokój z morałami, bo powiem głupstwo, zresztą nie jestem tu z ciocią tylko z mamą!

Pan Seweryn P. do panny Marty: „Cóż pani mówi o najnowszej powieści Tetmajera „Panna Mery".

Marta: Cóż mnie to może obchodzić!

Pan Seweryn: Więc pani jej nie czytała? Wszak widziałem tę książkę przez długie tygodnie u państwa w salonie na stoliku ..

Marta: *Eh bien!* leżała, bo mama kupiła...

Pan Seweryn: Więc pani nie lubi czytać?

Panna Marta: Ja nigdy nie czytuję żadnych książek, to nudne, a potem czy ja mam na to czas w mieście? ślizgawka, krawcowa, wizyty, fajfy, rauty... Czytam chyba czasem na wsi, gdy już nie wiem, co mam z nudów zrobić.

Pan S.: !!!!!!

po chwili: a teatr lubi pani?

Panna M.: Jak jest sala pełna i jest dużo osób z naszego kółka...

Doktorowa M. do hrabiny T.: Jakaż szkoda, że kochana pani nie była na raucie u R., udał się znakomicie, nie było nikogo z miasta!

Hrabina T.: A pani była?

Doktorowa M.: Naturalnie! pani R. ogromnie była niezadowolona, że przed samym rautem zrobiła jej wizytę prezesowa F. z córkami, ale mimo to jej nie zaprosiła!

Dyrektorowa L., (córka wzbogaconego kupca): Bardzo dobrze pani R. zrobiła i dzięki temu byliśmy tylko w naszem kółku.

Hrabia Artur: Dziwię się mocno hrabinie R., że tak postąpiła z panią F., wszak pani F. jest bardzo dobrze urodzoną, sąsiadowałem z jej rodzicami na wsi, a i pan F. pochodzi ze starej szlachty i zresztą zajmuje tak wybitne stanowisko!

Doktorowa M.: No tak! choćby nawet, ale nie należy do „Towarzystwa", żyje w innem kółku i zawsze dla nas pozostanie „panią z miasta".

Hrabia Artur: A pani mąż gdzie posiada dobra ziemskie?

Doktorowa M.: !!!!!!! po cichu do dyrektorowej Ł: Stary impertynent!! i szybko zwraca się do księżny O.: Cudowną miała księżna toaletę u państwa Z., wszyscy się nią zachwycali!

Księżna: A jak się pani bawiła? Program muzykalny był świetny!

Doktorowa M.: Tak program świetny, ale towarzystwo trochę mieszane.

Hrabia Artur po cichu do księżny: Naturalnie Norcia Z. nie mogła zaprosić samych tylko doktorów!

Parisette de Léopol.

Z Izby sądowej.

(Kradzież w kasie pułkowej).

Lwów, 4 marca.

Rozprawa karna przeciw 34 letniemu Michałowi Borowemu o zbrodnię kradzieży zakończyła się wczoraj wieczorem.

Po przeprowadzonej rozprawie skazał Trybunał Borowego na 5 lat ciężkiego więzienia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank austro-węgierski. W piątek odbędzie się w Budapeszcie posiedzenie rady generalnej Banku austryacko-węgierskiego, na którem odbędą się narady nad stopą procentową Banku. W kołach dobrze informowanych — piszą dzienniki wiedeńskie — uchodzi za rzecz prawdopodobną, że stopa procentowa będzie zniżona na 3 prc.

Ciągnienie losów. Przy ostatniem ciągnieniu główna wygrana losów Bazylika padła na seryę 3694 nr. 84.

Główna wygrana węgierskiego Czerwonego Krzyża 40.000 koron padła na s. 2603 nr. 62.

Wiedeń, 4 marca. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 266·50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 256·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 279·25, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 253·50, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82·—, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 110·75; b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·40, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 424·—, Clary 40 zł. m.k. 166·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 72·—, Ofen 40 zł, 209·—, Palffy 40 zł. m. k. 190·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 53·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·50, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 80·—, Salma 40 zł. m. k. 225·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 80·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 260·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 407·—.

Wiedeń, 4 marca. Cukier (stałe) 18·25 do —·—. Spirytus (bez interesu) 38·60 do —·—. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 4 marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 9·38 do 9·39. Pszenica na maj-czerwiec 9·39 do 9·40. Żyto na wiosnę 7·65 do 7·67. Żyto na maj-czerwiec 7·12 do 7·14. Kukurudza na lipiec sierpień —·— do —·—, Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—, Kukurudza na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·51 do 5·52. Owies na wiosnę 7·88 do 7·90. Owies na maj-czerwiec 7·95 do 7·97. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·85 do 13·—. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: W pszenicy silne, zresztą dobre. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 4 marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na maj 9·26 do 9·27. Pszenica na październik 8·20 do 8·21. Pszenica na kwiecień 9·25 do 9·26. Żyto na kwiecień 7·46 do 7·47. Żyto na październik 6·77 do 6·78. Owies na kwiecień 7·58 do 7·60. Owies na październik 6·25 do 6·30. Kukurudza na maj 5·21 do 5·22. Kukurudza na lipiec 5·35 do 5·36. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·—. Rzepak na sierpień 12·30 do 12·40.

Oferty: na pszenicę mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: łagodnie.

Berlin, 4 marca. Banknoty austryackie 85·25, Spirytus 35·10.

Frankfurt, 4 marca. Austryackie Kredyty 219·40, Koleje państwowe 145·80, Alpiny —·—, Disconto 175·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 4 marca. Trzyprocentowa renta 101·30, Mąka 25·50.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·75 do 9·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·70 do 6·85, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 6·90 do 7·25, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·50, rzepak 13·25 do 13·50, lnianka 10·75 do 11·25, groch pastewny 7·50 do 7·75, groch do gotowania 8·50 do 13·—, wyka 7·75 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 6·— do 6·50, hreczka 6·75 do 7·50, kukurudza nowa 6·— do 6·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 50·— do 100·—, koniczyna szwedzka 50·— do 95·—, tymotka 28·— do 36·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 17·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50 waranty —·— do —·—.

Owies tendencya silna, pszenica i żyto słaba.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 19 lutego do 25 lutego r. z. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 8·90 do 9·10, żyto 6·75 do 6·85, jęczmień browarny 6·50 do 7·35, pastewny 5·50 do 5·75, owies 6·90 do 7·25, hreczka 6·75 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 6·10, do 6·25, kukurudza nowa 5·90 do 6·20, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·50 do 12·50, groch pastewny 7·50 do 7·90, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 6·— do 6·40, wyka 7·85 do 8·50, koniczyna czerwona 51·50 do 63·—, koniczyna biała 57·50 do 100·—, koniczyna szwedzka 50·— do 82·50, tymotka 29·— do 36·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·50 do 13·85, rzepak nowy —·— do —·—, lnianka 10·50 do 11·—, nasienie lnianne 12·50 do 12·75, nasienie konopne 9·— do 9·40, chmiel —·— do —·—, nowy —·— do —·—. łój 36·— do 36·50, nafta zwykła 15·— do 16, nafta salonowa 17·— do 18·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 34·80 do 35·15.

Wiedeń, 4 marca. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“)*. Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4949 sztuk.

W tem było z Galicyi 691 sztuk, z Bukowiny —.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 128 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 49 sztuk po 56 do 61 kor., 383 sztuk po 62 do 68 kor., 155 sztuk po 69 do 73 kor., 7 sztuk po 74 do 76 kor.

Buhaje podtuczone kupowano po 52 do 63 kor., krowy podtuczone po 50 do 64 koron, bydło chude po 36 do 52 koron. Wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Lwów, 4 marca.

Wiadomość, która obiegła część prasy krajowej, a znalazła oddźwięk także w Radzie państwa, mianowicie w przemówieniu p. Daszyńskiego na posiedzeniu Izby posłów w dniu 27 lutego, jakoby rząd pruski wysłał do Galicyi tajnych detektywów, jest — jak się dowiadujemy z autentycznego źródła — najzupełniej nieprawdziwa.

Koło polskie w Wiedniu odbyło wczoraj przed południem dłuższe posiedzenie, na którem obradowano nad wyznaczeniem mówców do dyskusyi szczegółowej nad etatem Ministerstwa oświaty. — P Potoczek przypomniał rezolucyę sejmową, wzywającą Rząd, aby przy egzaminie dojrzałości w gimnazyach pytano uczniów także z religii. W dyskusyi nad tą sprawą wyrażono zdanie, że członkowie Koła polskiego, przeważając w Izbie, nie mogą wykraczać po za granice, któremi są uchwały Koła i Sejmu — Mowcy uznawali potrzebę, aby z ogólnej liczby mówców, wyznaczonej dla Koła polskiego na podstawie przyjętego przez wszystkie stronnictwa klucza, dla szczegółowej dyskusyi budżetowej, — zarezerwować mniej więcej 10 mowców, którzy według uznania komisyi parlamentarnej, zabieraliby głos, gdyby zaszła potrzeba odparcia zarzutów lub ataków, skierowanych przeciw interesom krajowym i narodowym. — W dyskusyi przemawiali pp. Stwiertnia, Potoczek, Doboszyński, ks. Pastor, książę Sapieha, Eug. Abrahamowicz, W. hr. Dzieduszycki, ks. Władowski, ks. Komorowski. dr. Petelenz, Giżowski, prezes Jaworski. Na wniosek prezesa Jaworskiego uchwalono wyznaczyć dla dyskusyi nad Ministerstwem oświaty dwóch mowców: jednym będzie któryś z posłów księży, a drugim p. Rotter.

Z Gniezna donosi *Posener Tagblatt* pod datą 2 b. m., iż przedsięwzięte tam rewizye domowe wykazały rzekomo, że istnieje tajny polski związek gimnazyalistów. Z tego powodu egzaminy abituryentów przeniesiono do innego miasta. Czterech abituryentów nie dopuszczono do egzaminów. Zabrano wiele pism i gazet.

Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza zakaz rozpowszechnienia w Prusiech *Nowej Reformy* na przeciąg dwóch lat, a to z powodu szkrotnego zasądzenia tego pisma przez sądy pruskie.

Pisma warszawskie donoszą, że rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich gubernatorów okólnik, zawiadamiający, iż w r. b. odbędzie się oprócz zwykłych ćwiczeń zbiorowych, ustanowionych w r. 1899, jeszcze próbna mobilizacya żołnierzy zapasowych i dostawy koni, zapisanych na użytek wojsk. Powołanie to odbędzie się na krótki termin, gdyż żołnierze, po sformowaniu komend, zaraz będą uwolnieni do domów, a również i konie, po obejrzeniu ich przez komisye wojskowe, oddane będą właścicielom przez oberpolicmajstra.

W Belgii rozwinięto namiętną agitacyę za powszechnem prawem głosowania. Liberali wszelkich odcieni porozumieli się z socyalistami, celem obalenia obecnego systemu wyborczego, to znaczy powszechnego prawa głosowania z korekturą t. zw. *vote plural* który wprowadzono w roku 1893. Koalicya ta dąży do „rewizyi konstytucyi za pomocą demonstracyj ulicznych“ i zamierza wkrótce rozpocząć demonstracye, gdyż w maju przypadają wybory do Izby i senatu, przy których katolicy spodziewają się odnieść zwycięstwo. Chodzi zatem o uzyskanie zmiany ordynacyi wyborczej przed wyborami. Przywódcy socyalistów: Vandervelde i Ansele mieli się wyrazić, iż zgniecenie oporu katolików przeciw powszechnemu prawu głosowania nastąpi bez rozlewu krwi, gdyż socyalistyczni rekruci, którzy w jesieni rozpoczęli służbę wojskową zobowiązali się pod przysięgą odmawiać oficerom posłuszeństwa w razie interwencyi wojska przy ulicznych rozruchach. — Socyaliści odstąpili niedawno od jednego swego postulatu: od prawa głosowania dla kobiet. Projekt wyszedł ze strony katolickiej. Sprzeciwiła mu się partya socyalno-demokratyczna z obawy, że większość kobiet odda głosy kandydatom stronnictwa katolickiego. Na wiecu kobiet socyalistek uchwalono rezolucyę, sprzeciwiającą się kobiecemu prawu głosowania, a to ze względu, iż „wprzód muszą mężczyźni zdobyć powszechne, równe prawo wyborcze“.

Choroba ministra Waldeck-Rousseau wywołana znanym wypadkiem, nie budzi już żadnych obaw. Prezydent skarży się jednak na wielkie bole w krzyżach w skutek otrzymanych ran. Leczą go dr. Poirrier, znakomity chirurg paryski i dr. Babiński, syn emigranta polskiego, najlepszy uczeń Charcota. W Paryżu choroba prezesa gabinetu jest ciągle przedmiotem ogólnego zainteresowania. Prezydent Loubet dwa razy dziennie otrzymuje wiadomości o stanie zdrowia swego premiera. Waldeck-Rousseau otrzymuje zewsząd liczne depesze, między innemi nadeszły telegramy od Zanardellego prezesa gabinetu włoskiego, kanclerza Buelowa, ministrów rossyjskich i wiele innych. Wszystkie wybitne osobistości Paryża zapisują się w księdze wystawionej w ministerstwie spraw wewnętrznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 marca. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 11 przed południem. Między odczytanemi interpelacyami znajdują się: interpelacya pp. Bojki, Krempy i tow. w sprawie rozporządzenia ministeryalnego z 4 grudnia z. r., zawierającego przepisy o zwalczaniu zarazy wśród nierogacizny;

interpelacya pp. Krempy i tow. do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie uwolnienia oskarżonego o oszustwo Berla Honiga przy rozprawie dnia 16 września 1901, przeprowadzonej w Mielcu i w sprawie szkody wyrządzonej małżeństwu Grzelak z Trzciany;

interpelacya p. Krempy i tow. do P. Ministra obrony kraj. i do P. Ministra oświaty w sprawie obrażenia uczuć religijnych ze strony wojskowej w Jarosławiu.

Z porządku dziennego rozpoczął się dalszy ciąg dyskusyi nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych.

P. Leopold Steiner wyraża zdanie, że zachowanie się Ministerstwa spraw wewnętrznych i Namiestnictw często nie jest objektywne i oświadcza gotowość udowodnienia tego faktami. Omawia dalej obszernie sprawę stosunków sanitarnych i hygieny publicznej, wyraża nadzieję, że obecny Rząd zajmie się energicznie załatwieniem sprawy wiedeńskiego szpitalu centralnego i wnosi odpowiednią rezolucyę. Następnie mówi o sprawie zwalczania gruźlicy i również w tej sprawie stawia rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby podjął inicyatywę w tej mierze. Występuje przeciwko używaniu chorych do doświadczeń naukowych; domaga się polepszenia płac lekarzy-asystentów.

Z kolei zabiera głos p. Spincic, zaczynając swą mowę po chorwacku.

Po p. Spincicu zabrał głos przedstawiciel Rządu, szef sekcyi dr. Kusy.

Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 4 marca. *(Tel. pryw.)*. Pani Ewelina Maniecka, żona byłego sekwestra majątku Zakopane, w czasie, gdy majątek ten był wystawiony na licytacyę przed zakupieniem go przez hr. Zamojskiego, — wniosła była jako współwłaścicielka gruntu nad Morskiem Okiem do sądu podanie o sprzedaż w drodze licytacyi gruntu, stanowiącego własność grona gospodarzy i rozdziału ceny kupna. Sprzeciwiło się temu To warzystwo tatrzańskie i hr. Zamoyski, należący do grona współwłaścicieli i żądali fizycznego podziału gruntu. Znawcy oświad czyli, że fizyczny podział jest możliwy. Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako I. instancya oddalił żądanie p. E. Manieckiej, która wniosła następnie odwołanie do sądu wyższego. Dziś pod przewodnictwem wiceprezydenta Stebelskiego odbyła się rozprawa apelacyjna. P. Maniecką zastępował adwokat Ludzimir, Towarzystwo tatrzańskie hr. Koy, hr. Zamoyskiego dr. Bednarski. Po wywodach wszystkich trzech zastępców stron, wydał o godzinie 11 przed południem przewodniczący trybunału apelacyjnego p. Stebelski wyrok, od dalający skargę apelacyjną i zatwierdzający wyrok I. instancyi.

Kraków, 4 marca. *(Tel. pryw.)*. Kuratorem masy adwokata Chmurskiego mianowano adwokata Ławrowskiego.

Wiedeń, 4 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza w części nieurzędowej, że Najj. Pan darował 14 więźniom w rozmaitych zakładach karnych resztę kary. Między tymi czternastoma jest jeden więzień z zakładu karnego dla mężczyzn oraz jedna z zakładu dla kobiet we Lwowie.

Wiedeń, 4 marca. Skrutynium wyborów do Izby handlowej i przemysłowej w pierwszej i drugiej sekcyi handlowej i przemysłowej wykazało, że wybrani zostali wszyscy kandydaci partyi liberalnej.

Budapeszt, 4 marca. W pojedynku ze Stefanem Tiszą otrzymał poseł Rakowsky lekkie cięcie w ramię. Przeciwnicy pogodzili się.

Berlin, 4 marca. *Biuro Wolfa* ogłasza treść konwencyi cukrowej, zgodnie z wczoraj ogłoszonym tekstem w *Etoile belge*. Biuro zauważa na podstawie informacyj zasiągniętych o konwencyi, że dotąd nie przyszło jeszcze w Brukseli do ogólnego porozumienia w sprawie konwencyi i jej brzmienia.

Sofia, 4 marca. Wybory w całym kraju odbyły się spokojnie. Podług dotychczas znanych rezultatów wybrano 97 zwolenników rządu, 23 kandydatów stronnictwa narodowego, 8 Stambułowców, 10 Karawełowców, 7 demokratów, 10 agraryuszy, 9 liberałów i 8 socyalistów. Między wybranymi znajdują się przywódcy wszystkich stronnictw z wyjątkiem Radosławowa i generała Petrowa. W Sofii lista kandydatów rządowych zwyciężyła listę skoalizowanych trzech stronnictw opozycyjnych.

Paryż, 4 marca. Z powodu onegdajszych zajść na giełdzie robotniczej aresztowała policya anarchistę Libertaga, jako głównego sprawcę tych zajść. Będzie on oskarżony o podburzanie do mordów. Prócz niego stanie przed sądem 19 osób, aresztowanych już.

Konstantynopol, 4 marca. Z okazyi jubileuszu papieskiego odbyło się w kościele rz. kat. uroczyste nabożeństwo, na którem był obecny ormiańsko-katolicki patryarcha Emanuelian, kilku biskupów, generalny wikary patryarchatu chaldejskiego, reprezentanci mocarstw katolickich i w. i.

Nowy Jork, 4 marca. Podług doniesień z okolic, dotkniętych wylewami, w ostatniej dobie 23 osób straciło życie. Szkody materyalne są ogromne. Kilkaset rodzin jest bez dachu.

Nowy Jork, 4 marca. Rzeka Hudson w górnym biegu i rzeka Mohavk wylały. Ruch centralnej kolei nowojorskiej w okolicy tej wstrzymano. Kilka pociągów stanęło w polu, ponieważ woda wtargnęła do ogniska lokomotywy i zagasiła je. Podróżni schronili się na dachy wagonów. W Pittsburgu i Patersonie woda opada.

St. Louis, 4 marca. Na przyjęciu w kasynie tutejszem powitał burmistrz ks. Henryka, poczem wzniósł okrzyk na cześć cesarza Wilhelma i prezesa Roosevelta. Ks. Henryk podziękował, przyczem wspomniał o dobrych stosunkach między obu mocarstwami. i zaznaczył, że przemawia jako zastępca narodu zawsze gotowego do walki, ale nigdy chciwego wojny, oraz w imieniu zwierzchnika swego, który jest rzecznikiem pokoju.

St. Louis, 4 marca. Przybył tu dziś ks. Henryk pruski.

Konwencya cukrowa.

Bruksela, 4 marca. Konferencya cukrowa odbyła wczoraj przed południem krótkie posiedzenie, na którem odczytano tekst konwencyi. Podpisanie jej nastąpi dziś przed południem. Konwencya obejmuje 14 artykułów. Obecnie uważają za rzecz pewną, że termin wejścia w życie konwencyi ustanowiono na 1 września 1903.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 4 marca. Lord Kitchener telegrafuje z Pretoryi: W ciągu ubiegłego tygodnia 69 Boerów poległo, 15 odniosło rany, 903 dostało się do niewoli angielskie a 105 poddało się. Oddziały Kekevicha i Grynfelda ścigają Boerów, którzy podzielili się na drobne garstki. Methuen wyruszył w pole, aby odciąć Boerom odwrót. *Standard* donosi z Kerksdorp 1 b. m.: Oddział Domopsa, który towarzyszył konwojowi, liczył 580 ludzi i miał 2 działa polne i 2 systemu Maxima.

Wiedeń, 4 marca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 28 lutego 1902 b. r.: Banknoty w obiegu 1,415,419.000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 19 787.000). Rezerwa kruszcowa 1,445,620.000 (mniej o 11,893.000 k,). portfel wekslowy 207,653.000 (więcej o 9,738.000 koron), lombard papierów 46,533 k., (więcej o 9.000 koron). banknoty wolne od podatków 413,466.000 (mniej o 30,674.000 koron).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 marca 1902. — Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·27, Renta majowa 101·80, Węgierska renta koronowa 97·35, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 696·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 713·—, Akcye Anglobanku 284·—, Akcye Unionbanku 569·—. Akcye Bankvereinu 462·50, Akcye Länderbanku 431·50, Akcye Kolei państwowych 680·—, Lombardy 66·—. Akcye Kolei Elbethal 470·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 391·—.

Wiedeń, 4 marca 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·30, Renta majowa 101·80, Węgierska renta koronowa 97·40, Akcye austr. Zakładu kredytowego 697·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 717·—, Akcye Anglobanku 284·50, Akcye Unionbanku 568·50, Akcye Bankvereinu 462·—, Akcye Länderbanku 432·50, Akcye Kolei państw. 679·50, Lombardy 66·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 391·50, Akcye Rima Muranyi 501·50. Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1458·—, Losy tureckie 111·—, Ruble 254·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 4 marca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 699·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 715·—, Akcye Anglobanku 282·50, Akcye Unionbanku 567·—, Akcye Länderbanku 432·25, Akcye Bankvereinu 463·—, Akc. Bodencredit 953·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 678·75, Akcye Kolei Południowej 68·—, Akcye Tramway *A)* 287·25, Akcye Tramway *B)* 283·25, Akcye Kolei Elbethal 472·—, Akcye Kolei Północnej 5675, Akcye Kolei Czerniowieckiej 568·50, Akcye Alpiny 391·—, Akcye Rima Muranyi 501·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1450·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 298·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·—, Renta majowa 101·75, Austryacka Renta koronowa 99·10, Węgierska Renta koron. 97·45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·65, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·25, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 94·45, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·20, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 92·75, Losy tureckie 111·—, Marki 117·22, Ruble 253·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. marca 1902.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	422	—	428	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	573	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	80	99	50
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	94	30	—	—
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	100	50	101	20
„ „ 4% „ los. w 57 l.	95	—	95	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	—	95	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	—	95	70
4% los. w 56 lat	95	30	96	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ (4 em.) 4%	95	—	95	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	95	—	95	70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	96	30	97	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	98	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	25
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	253	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. marca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.65	101.85
luty-sierpień	101.55	101.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.45	101.65
kwiecień-październik	101.45	101.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	195 —	197.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.25	156.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	244.—	248.—
„ „ 1864 po 50 zł.	242.—	244.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	303.50	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.85	121.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.05	99.25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498.75	500.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124.50	125.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.—	425.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	97.30	98.30
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.20	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.30	97.50
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.85	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.50	157.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191.50	193.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	191.50	193.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.80	97.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	279.—	281.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95.30	96.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.20	103.20
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.10	97.10
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.15	93.15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.20	98.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266.—	268.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	256.50	258.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	95.50	96.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	94.25	95.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.10	96.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	95.—	96.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.—	101.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	112.60	113.60
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.15	100.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.25	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.10	101.10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.—	92.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.25	98.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	—.—	—.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	424.—	428.—
Clary 40 zł. mk.	166.—	170.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	84.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	195.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.50	54.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	—.—	—.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84.50
Salma 40 zł. mk.	230.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	80.—	83.50
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	228.—	248.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	284.—	285.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2540.—	2555.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	699.50	700.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	718.—	719.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	496.—	497.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	432.25	433.25
„ Austro-węg. 1400 k.	1633.—	1643.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	570.—	572.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	252.—	254.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.—	263.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	342.—	348.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5680.—	5705.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568.—	570.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	426.—	428.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	873.—	877.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	714.—	720.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	890.—	910.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	403.—	404.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł	1496.—	1500.—
Schodnicy 500 kor.	1250.—	1260.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	430.—	435.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.20	117.40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.97	240.15
Paryż za 100 franków	95.45	95.55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.75
Włoskie banki	93.32½	93.52½
Francuskie banki	94.85	94.95
Szwajcarskie banki	94.85	94.95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.37	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.44	23.53
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.20	117.40
Włoskie banknoty za 100 lir	93.30	93.50
Ruble	2.54¾	2.55¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 9/2 (5) (1795)

Przeciw Janowi Woźniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tutejszego sądu przez Katarzynę Gibałową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 74 w Kąkolówce.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 lutego 1902, a potem na dzień 15. marca 1902 o godz. 11½ przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Woźniaka, ustanawia się adw. dra Madeyskiego w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. Cw. III. 259/2 (1) (1754)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew o 1440 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 28. lutego 1902 Cw. III. 259/2 (1).

Celem strzeżenia praw dra Serafina Chmurskiego, ustanawia sie p. dra Romana Ławrowskiego, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. C. II. 12/2 (2) (1796)

Przeciw Joannie Dudek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tutejszego sądu przez Michała Banasia pozew o intabulacyę prawa własności parcel gruntowych 1212, 1213, 1216, 1215, 1231/1, 1231/4, 1220, 1221, 1223/2, 1224 w Piątkowy.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15. marca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Joanny Dudek, ustanawia się adw. dra Madeyskiego w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i nie bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. Cg. VII. 12/2 (1) (1800)

Przeciw Julianowi Dworzakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Aleksandra Szawułę urzędnika kolejowego we Lwowie pozew o uznanie obowiązku płacenia pozwanemu alimentów za zgasły i uchylenie egzekucyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie sala Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Juliana Dworzaka, ustanawia się p. dra Ferdynanda Kwiatkowskiego, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 20. lutego 1902.

L. cz. C. II. 45/2 (1) (1815)

Przeciw Romanowi Dyczkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Anastazyę Dyczko pozew o 400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11. marca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Romana Dyczko, ustanawia się p. dra Sterna w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. C. 31/2 (1) (1823)

Przeciw Agacie z Topolskich Kasprzyk, Maryi z Topolskich Musiał i Franciszce Topolskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jędrzeja Topolskiego w Świerchowy pozew o 293 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 7. marca 1902 o godz. 9½ rano.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych kurandów, ustanawia się p. Pawła Mroza w Świerchowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żmigród, dnia 25. lutego 1902.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 171/1 (6) (1685 3—3)

Dnia 17. marca 1902 godz. 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 28, licytacya dóbr Iwkowa Część II. lwh. 173 ks. tab. krakowskiej objętych, w których nie ma przynależności.

Dobra te ocenione są na 8857 koron 87 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5905 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym biuro Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 23. stycznia 1902.

L. cz. E. 1031/1 (6) (1662 3—3)

Dnia 20. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętej lwh. 130 ks. gr. gm. kat. Piętnice Rosenburg wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2796 kor. przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1957 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 17. lutego 1902.

L. cz. E. 1107/1 (7) (1716 3—3)

Dnia 2. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Łodyna objętej.

Realność tę oceniono na kwotę 2034 kor. 57 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1356 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. E. 1215/1 (3) (1733 2—3)

Dnia 19. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Linkowate wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4444 kor. przynależności zaś na 558 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3334 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 17. lutego 1902.

L. cz. E. 2483/1 (9) (1632 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 4. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 686 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, składającej się z domu jedno piątrowego ze skrzydłem w podwórzu i oficyny parterowej, mieszczącej stajnię, wozownię i stancyę dla stróża wraz z przynależnościami, składającemi się z większego i mniejszego zbiornika na nawóz, studni, parkanu z desek, 2 drabin i t. p.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 26 000 kor., przynależności zaś na 579 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 13.290 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 28. stycznia 1902.

L. cz. E. 660/1 (5) (1783)

Dnia 13. marca 1902 o godz. 9½ przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Zabierzów objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 653 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 435 kor. 40 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 9. lutego 1902.

L. cz. E. 1431/1 (4) (1792)

Na żądanie Sary Schechter odbędzie się dnia 18. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Ropczycach licytacya realności lwh. 113 ks. gr. gm. kat. Sędziszów i 2/12 części realności lwh. 427 ks. gr. gm. kat. Sędziszów Wolfa Konika vel Koniga własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1008 kor.

Najniższa cena wynosi 504 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 21. stycznia 1902.

L. cz. E. 482/1 (13) (1771)

Na żądanie Mordka Petrynika w Turce odbędzie się dnia 19. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 relicytacya połowy realności lwh. 194, 2/6 części realności lwh. 196 i całej realności lwh. 425 ks. gr. gm. kat. Turka objętych zobowiązanego Wolfa Pillingera własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 wozu, 1 pługa, 1 brony i 1 konia.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to pierwsza realność lwh. 194 na 30 kor. 2/6 części realności lwh. 196 na 389 kor. a cała realność lwh. 425 na 2016 kor. przynależności zaś na 134 kor.

Najniższa cena wynosi 1284 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 26. stycznia 1902.

L. 11.232 (1798 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na rzece Oporze przy ujściu pod Synowódzkiem wyżnem i na rzece Stryju od ujścia Oporu do mostu rządowego w mieście Stryju w latach 1902 i 1903 włącznie odbędzie się w c. k. Starostwie w Stryju 26. marca 1902 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Oferty ściśle wedle przepisanego wzoru ułożone należy wnieść w oznaczonym terminie w wymienionym c. k. Starostwie gdzie także można przejrzeć warunki budowy, ceny jednostkowe i wzory dla ofert.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie sporządzone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 lutego 1902.

(Wzór oferty).

OFERTA

mocą, której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać w latach 1902 i 1903 wszelkie budowle wodne nowe i konserwacyjne na rzece Oporze pod Synowódzkiem wyżnem i na rzece Stryju od ujścia Oporu do mostu rządowego pod miastem w Stryju za opustem (liczbami i słowami) procentów z cen fiskalnych

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

(Imię i nazwisko oferenta)

(Data).

L. cz. E. XIV. 1321/1 (28) (1775)

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Krakowa zastąpionej przez adw. dra Staniszewskiego odbędzie się dnia 25. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 ul. św. Jana l. 13 I. piętro od tyłu licytacya trzechpiątrowego domu w Krakowie na narożniku ulic Lenartowicza i Kilińskiego l. orj. 6 ul. Kilińskiego, i 14 ul. Lenartowicza lwh. 2121 I kat. 252 Dz IV. parc. bud. l. kat. 2335 wraz z przynależnościami, składającemi się z trzech żaluzyi sklepowych a jednej okiennej z urządzeniem mechanicznem, zamkami i dwoma pachołkami, jednego worka żelaznego na śmiecie 46 okien podwójnych i tablicy orjentacyjnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 127.865 kor., przynależności zaś na 1720 kor.

Najniższa cena wynosi 64.792 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 24. stycznia 1902.

L. cz. E. 1086/00 (8) (1789)

Dnia 21. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, licytacya realności objętych lwh. 39 lwh. 376 i lwh. 443 ks. gr. gm. kat. Uwsie z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1) lwh. 39 gm. Uwsie na 200 kor., 2) lwh. 376 gm. Uwsie na 300 kor., 3) lwh. 443 gm. Uwsie na 470 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie wolno, wynosi a to 1) 133 kor., ad 2) 200 kor., ad 3) 314 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 4. lutego 1902.

L. cz. E 197/1 (39) (1781)

Dnia 27. marca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze 10, licytacya realności lwh. 448 i 210 ks. gr. gm. Zahajpol wraz z przynależnościami.

Cena realności lwh. 448 — 300 kor., najniższa oferta 150 kor., realności lwh. 210 350 kor., najniższa oferta 175 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do przejrzenia w sądzie biuro 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 24. lutego 1902.

L. cz. E. 806/1 (5) (1790)

Na żądanie Beili Brenner odbędzie się dnia 21. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 117 ks. gr. gm. kat. Ropczyce.

Nieruchomość ta jest oceniona na 943 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi 471 kor. 62 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz E. 336/1 (17) (1791)

Na żądanie Szymona Tobiasza Münza odbędzie się dnia 19. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9 licytacya połowy realności lwh 27 ks. gr. gm kat Wielopole Majera Schlesingera własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6450 kor 75 hal.

Najniższa cena wynosi 3225 kor. 38 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 24. stycznia 1902.

L. 2099 (1749 1 - 3)

Obwieszczenie.

C. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa budowy eraryalnego gmachu na pomieszczenie sądu powiatowego z aresztami w Ropczycach pod następującymi warunkami:

1) Ogólna suma kosztorysowa wynosi 131.000 kor.

2) Za podstawę umowy wzięte będą ceny jednostowe a nie suma ryczałtowa.

3) Za podstawę obliczenia służą plany i kosztorys zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości. Plany te tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w Sekretaryacie Prezydyum sądu wyższego, gdzie można także zasięgnąć wyjaśnień co do sposobu ułożenia ofert.

4) Oferty wnosić należy do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie najpóźniej do 18. marca 1902 do godziny 10 przed południem.

5) Wybór i zatwierdzenie oferty przysługuje c. k. Ministerstwu Sprawiedliwości.

6) Każdy oferent winien złożyć jako wadyum 5% ceny kosztorysowej.

7) Po zatwierdzeniu ofert zostanie z przyjętym oferentem zawartą umowa o budowę.

Oferent ten będzie obowiązanym w terminie, który mu będzie oznajmiony, uzupełnić wadyum do wysokości 10% ofiarowanej sumy. Wadyum to stanowić będzie kaucyę na dotrzymanie zobowiązań przyjętych przez przedsiębiorcę.

8) Wypłata całej należytości nastąpi po zatwierdzeniu kollaudacyi przez c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości.

W miarę postępu robót i przyzwolonego kredytu może przedsiębiorca otrzymać zaliczki na podstawie poświadczeń c. k. kierownika budowy.

Kraków, 25. lutego 1902.

Konkursa.

L. 1378/901 (1523 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady rewizora policyi z płacą roczną 720 koron i dwoma dodatkami 5-letniemi w wysokości 10% rocznej pensyi.

Kandydaci o tę posadę wykazać się winni:

1. Obywatelstwem austryackiem.
2. Znajomością języków krajowych.
3. Przepisaną kwalifikacyą rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 Nr. 88 Dz. ust. kraj. lub świadectwem z egzaminu kwalfikacyjnego przepisanego rozporządzeniem Wydziału kraj. z dnia 4. marca 1899 Nr. 34 Dz. ust. kraj.
4. Świadectwem złożonego egzaminu w krajowym Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie.
5. Że nie przekroczyli 40 roku życia.

Posada ta nadaną będzie na 2 lata prowizorycznie poczem stabilizacya nastąpić może.

Podania należy wnosić do końca marca 1902 na ręce Naczelnika gminy.

Urząd miejski.

Biecz, dnia 18. lutego 1902.

L. 970/902 (1525 2—3)

KONKURS.

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę 2-go lekarza miejskiego z płacą roczną 1200 koron dodatkiem aktywalnym 100 koron i 25% dodatkiem dożywotnym, od powyższych poborów:

Ubiegający się o tą posadę winni się wykazać:

1. Obywatelstwem austryackiem.
2. Dyplomem Dr. medycyny upoważniającym go odbywania praktyki lekarskiej.
3. Znajomością języków krajowych.
4. Świadectwem moralności.
5. Świadectwem zdrowia.
6. Przynajmniej 2-letnią praktyką lekarską odbytą przy szpitalu.

Tak udokumentowane podania należy wnosić najdalej do dnia 31. marca 1902 do Prezydyum Magistratu.

Z Magistratu.

Drohobycz, dnia 19. lutego 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 43/2 (2) (1803)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczony w piśmie drukowem pod tytułem „W obronie najświętszych praw“ drukowanem w drukarni A. Koziańskiego w Krakowie ustęp od „Jeżeli zaś rząd obecny“ do „podkopania tronów“ strona 6 i 7, zawiera znamiona występków z §§. 300 i 305 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego pisma drukowego.

C. k Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 2. marca 1902.

Kuratele.

L. cz. L. 10/1 (3) (1282 2—3)

Józef Kosiba z Libuszy został uznany głupkowatym, wskutek czego oddaje się go pod kur telę i mianuje się jego kuratorem Jana Czecha z Libuszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 3. listopada 1901.

L. cz. L. 1/00 (7) (1290 2—3)

Feliks Oleksy ze Strzelec wielkich uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem ustanowiono Jana Oleksego ze Strzelec wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, dnia 13. grudnia 1901.

L. cz. A. 206/1 (1294 2—3)

Nad Esterą Förster-Blumer zawiesza się kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem dla niej ustanawia się Leibę Hendla, kupca w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 14. grudnia 1901.

L. cz. L. 35/1 (2) (1321 2—3)

Marya Prytulak z Potoczysk uznaną za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiony Fedor Łypczuk z Potoczysk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 16. grudnia 1901.

L. cz. P. 44/2 (5) (1330 2 - 3)

OBWIESZCZENIE.

Mikołaj Antoszków Ilka z Tłumacza uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Michała Maksymiuka z Tłumacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 2. lutego 1902.

L. cz. P. 33/2 (1) (1411 2—3)

Jan Nowak, kupiec w Zaleszczykach został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono p. Rudolfa Rosta z Czerniowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, 11. lutego 1902.

L. cz. P. 39/2 (4) (1429 2—3)

Stanisław Olszówka, właściciel realności w Woli Rzędzińskiej umysłowo chorym uznany a Marcin Olszówka w Woli Rzędzińskiej, kuratorem jego ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 5. lutego 1902.

L. cz. P. 130/1 (5) (1442 2—3)

Józefa Płazę, rolnika z Rokietnicy uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Jakóba Lisa, gospodarza z Rokietnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 22. stycznia 1902.

L. cz. IV. 268/81 (13) (1500 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Zawiadamia się, że opieka nad małoletnim Adamem Chmurą, synem Jana z Dąbrówek breńskich urodzonym dnia 14. czerwca 1878 zostaje przedłużona na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 5. lutego 1902.

L. cz. P. 1/2 (7) (1511 2—3)

Jan Żelazko z Moszczenicy uznany marnotrawcą, kuratorem jego Wojciech Guc z Moszczenicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 20. stycznia 1902.

L. cz. P. 12/2 (1) (1517 2—3)

Pańko Puka z Dmytrowie uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Krysę z Dmytrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. P. 283/1 (1) (1507 2—3)

Iwan Bałkowy Wasyla z Zabokruk uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Fedora Bałkowego Onufrego z Zabokruk

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 4. stycznia 1902.

L. cz. P. 233/1 (5) (1466 2—3)

Sara Hodesch zam. Alber rodem z Bohorodczan uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Judę Albera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. P. XVI. 11/2 (5) (1537 2—3)

Józef Olberek uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Józef Hajtka z Przegorzał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kraków, dnia 29. stycznia 1902.

L. cz. L. 14/1 (3) (1547 2—3)

Antoni Smycz z Woli zarzyckiej uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jest Jan Smycz.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 2. stycznia 1902.

L. cz. P. 12/2 (6) (1589 2—3)

Nykołę Kofluka Fedora rolnika z Kułaczkowiec uznano marnotrawcą.

Kurator Petro Demczuk Stefana z Kułaczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 5. lutego 1902.

L. cz. P. 19/2 (13) (1573 2—3)

Wojciech Święch z Połomia uznany umysłowo chorym.

Kuratorem Józef Rojek z Połomia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśnicz, 7. stycznia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 7/2 (1) (1682 2—3)

C. k. sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie, wdrażając postępowanie, celem umorzenia a) książeczki wkładkowej Nr. 86850 pod nomenklaturą „Józef Zawijasz fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Szaflarach“ z pierwotną wkładką 5 złr. 50 ct. a. w., której stan z dniem 1. lipca 1901 wynosił kwotę 17 kor. 88 hal.,

b) książeczki wkładkowej Nr. 104278 pod nomenklaturą „majątek zakładowy kościoła parafialnego w Szaflarach“ z pierwotną wkładką 24 złr. w. a., której stan z dniem 1. lipca 1901 wyniósł kwotę 53 kor. 14 hal. wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu tych książeczek znajdował, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, takowe tut. sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, na ponowne żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, książeczki te za umorzone uznane zostaną.

Kraków, dnia 17. lutego 1902.

L. cz. T. 1/2 (2) (1680 2—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VI w Krakowie podaje do wiadomości, że na żądanie Maryi Mierzwińskiej we Lwowie zezwolono na wdrożenie postępowania celem umorzenia rzekomo zaginionych losów miasta Krakowa Nr. 3116, 3117, 17.686 i 36.384, oraz że na ponowne żądanie proszącej, losy te za umorzone uznane zostaną, jeśli w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności tychże licząc, nikt praw swych do tych losów, ani w tut. sądzie, ani w kasie król. stoł. miasta Krakowa nie zgłosi, lub wygranej nie poduiesie.

Kraków, dnia 10. lutego 1902.

L. cz. T. 8/2 (1) (1722 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu działającej imieniem rzymsko-katol. probostwa w Szaflarach z dnia 15. lutego 1902 l. cz. T. 8/2 (1) wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zastrzeżonych na probostwo w Szaflarach 4% obligacyi galic. pożyczki krajowej z r. 1893 Serya A Nr. 2905 na 100 kor. Serya B. Nr. 2253, 2254, 2255 i 2256 po 200 kor., Serya D. Nr. 2392, 2393, 2394, 2395 i 2396 po 2000 kor., zawinkulowanego na rzecz rzymsko-kat. probostwa w Szaflarach 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z okresem 56-letnim, Serya V. Nr. 16065 wydanego z datą 1. lipca 1893 na 200 opiewającego i wzywa posiadacza, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego umieszczenia powyższego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, powyższe walory tutejszemu sądowi przedłożył, względnie prawa swe do nich wykazał, ileże w razie nieprzedłożenia po bezskutecznym upływie powyż zakreślonego terminu walory te na powtórne żądanie proszącego jako umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. Hc. 127/1 (1) (1717 2—3)

Do spadku po ś. p. Piotrze Zdebskim z Wieruszyc dnia 17. maja 1901 w Polskiej Ostrawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym powołani są między innymi jego przyrodni rodzeństwo Józef, Antoni i Franciszka Zdebscy.

Ponieważ powyżsi nie są wiadomi z życia i miejsca pobytu, względnie nie są wiadomi ich spadkobiercy, przeto wzywa się ich, względnie ich spadkobierców, aby do 30. listopada 1902 r. deklaracye spadkowe do c. k. sądu powiatowego w Boguminie wnieśli, w przeciwnym razie spadek przeprowadzonym zostanie ze spadkobiercami zdeklarowanymi, im zaś takowy w miarę ich roszczeń przyznanym im zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bogumin, dnia 29. listopada 1901.

L. cz. A. 203/00 P. 157 (2—9) (1701 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że do spadku ś. p Petra Myszczaka zmarłego w Kalnej 1. kwietnia 1900 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, powołanym jest z ustawy między innymi syn spadkodawcy Iwan Myszczak.

Gdy miejsce pobytu tegoż Iwana Myszczaka nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie, i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Matijem Chomynem z Kalnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 26. lipca 1901.

L. cz. T. 10/1 (2, 3, 4, 5) (1695 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża na prośbę Katarzyny z Kuglarzów Cudzichowej postępowanie względem uznania za zmarłego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Cudzicha, syna Andrzeja i Anny z Kamińskich małżonków Cudzichów, urodzonego w Przyborowie dnia 28 stycznia 1840 r., który jako dziesięcioletni chłopiec z pastwiska od bydła gdzieś zniknął i od owego czasu żadnej dotychczas o sobie nie dał wiadomości, a zarazem wzywa się każdego, ktoby o nieobecnym jakąś wiadomość posiadał, aby o niej tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi drowi Udzieli w Żywcu do dnia 1. czerwca 1903 roku doniósł, po upływie bowiem tego czasokresu orzeczenie co do prośby o uznanie śmierci wydanem będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.

Wadowice, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. A. 209/1 6/VII. (1731 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII. w Samborze podaje do wiadomości, iż dnia 15. grudnia 1889 zmarła bez ważnego ostatniej woli rozporządzenia Anna z Czajkowskich 1o Kulczycka 2o Baraniecka Wańkowicz, a nie znając z miejsca pobytu powołanej do spadku jej siostrzenicy Anny Kulczyckiej Ruczka wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tutejszym c. k. sądzie i oświadczenie przyjęcia spadku wniesła w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dla niej ustanowionym w osobie Grzegorza Kulczyckiego Żyhajło.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 20. stycznia 1902.

L. cz. T. 4/2 (2) (1681 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając na prośbę Antoniego Schreinera postępowanie, celem umorzenia rzekomo zaginionych losów miasta Krakowa Nr. 34.567, 47.093, 67.923, 68.567 i 71.956 ogłasza, że losy te na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane zostaną, jeśli w przeciągu

1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności wygranej licząc, nikt praw swych do tych losów w tut. sądzie lub w Kasie głównej miasta Krakowa nie zgłosi, albo też wygranej nie podniesie.

Kraków, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. Cw. IV. 47/2 (2) (1725)

Przeciw p. Mosesowi Steinwurzel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu przez p. Noritza Tune, kupca we Lwowie pozew wekslowy o 140 koron z pn.

Na podstawie pozwu nakazano p. Mosesowi Steinwurzel do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Lubingera, adw. we Lwowie kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 11. stycznia 1902.

L. 21.660

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 4. marca 1902 L. 21.660 w sprawie wywozu świń rzeźnych z Galicyi do rzeźni masarza Edwarda Rownera w Jaromierzycach (Jaroméritz) na Morawie i do rzeźni publicznej w Jaromierzu (Jeromer) w Czechach.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 3. lutego 1902 L. 1785 i pisma c. k. Namiestnictwa w Bernie morawskiem z 6. lutego 1902 L 5826 wolno wysyłać świnie rzeźne ze wszystkich gmin w Galicyi wolnych od zarazy do stacyi kol. Gewitsch celem przewiezienia ich zaprzęgami końskimi do Jaromierzyc (Jaroméritz), powiat Morawska Trzebowa (Mähr. Trübau) i wybicia w ciągu 3 dni w rzeźni masarza Ewarda Rownera przy zachowaniu przepisów tusejszego obwieszczenia z 10. grudnia 1901 L. 135.005.

Na podstawie zaś reskryptu wspomnianego Ministerstwa z 12. lutego 1902 L. 4514 i obwieszczenia c. k. Namiestnictwa w Pradze z 15. lutego 1902 L. 32.331, c. k. Namiestnictwo zalicza rzeźnię publiczną w Jaromierzu (Jaromer), pow. Königinhof w Czechach, do rzezni wymienionych w powołanem obwieszczeniu z 10. grudnia 1901 L. 135.005 pod lit. A), do których wolno wysyłać świnie rzeźne ze wszystkich gmin w Galicyi wolnych od zarazy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. marca 1902.

L. cz. C. 49/2 (1) (1761)

Przeciw Janowi Papierniakowi i Anieli Papierniak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Franciszka Sztuny pozew o 460 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 7. marca 1902 godz. 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pierw pozwanego Jana Papierniaka, ustanawia się p. Bolesława Gawrońskiego c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 25. lutego 1902.

Ogłoszenie.

W Dobrach Kamionka strumiłłowa będących własnością J. Wgo Andrzeja hr. Potockiego wydzierżawione będą w drodze ofert pisemnych na lat 12-cie t. j. na czas od 1. lipca 1902 do 30. czerwca 1914 r. folwarki Podzamcze, Dernów, i Jazienica, obejmujące według pomiaru katastralnego:

a) gruntów budowlanych	9	morg.	430	sążni²
b) ogrodów	7	„	852	„
c) gruntów ornych	1214	„	1225	„
d) łąk	427	„	470	„
e) pastwisk	59	„	918	„
f) lasu wykorczowanego	—	„	1143	„
g) nieużytków	4	„	461	„
h) wód	23	„	1200	„
Razem	1747	morg.	299	sążni²

Warunki dzierżawy, oraz spis przynależnych budynków przeglądane być mogą za pisemnem potwierdzeniem w biurze Dyrekcyi Dóbr w Kamionce strumiłłowej, która również ułatwi w razie takiego życzenia zwidzenie przedmiotu dzierżawy.

Oferty pisemne, należycie ostęplowane i zaopatrzone w wadyum (5000) pięćtysięcy koron, tudzież w własnoręczny podpis oferenta, a jeżeli jest żonatym oraz jego małżonki, wniesione być mogą na ręce podpisanej Dyrekcyi do dnia 1. kwietnia b. r. o godzinie 12-tej w południe, a zawierać mają oświadczenie, że P. T. oferentowi dokładnie znane są ustanowione warunki dzierżawy i że takowym w zupełności się poddaje, o ile nie są zmiany lub uzupełnienia w ofercie wyraźnie żądane, tudzież że z ofertą swoją po dzień 1. maja b. r. w słowie pozostaje i zrzeka się żądania wcześniejszego zwrotu złożonego wadyum

Natomiast podpisana Dyrekcya zastrzega dla siebie względnie dla J. Wgo Właściciela prawo dowolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu, oraz prawo ewentualnego nieprzyjęcia żadnej z ofert wniesionych.

Dyrekcya dóbr J. Wgo Andrzeja hr. Potockiego
w Kamionce strumiłłowej.

Doniesienia prywatne.

L. 17. (1799)

Pierwsza węgiersko-galicyjska Kolej żelazna.

Ogłoszenie.

Dnia 1. marca 1902 odbyło się we Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXX. losowanie obligów pierwszeństwa I. emisyi i XXIV. losowanie takichże obligów II. emisyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:

Priorytety I. emisyi: numera 82407 do włącznie 82001 razem 407 sztuk.
Priorytety II. emisyi: numera 6652 do włącznie 6501 razem 152 sztuk.

Nominalną wartość tych wylosowanych priorytetów I. Emisyi wypłacać się będzie począwszy od 1 września 1902 zaś priorytetów II. emisyi począwszy od 1. lipca 1902 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz ze wszystkiemi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1. września względnie 1. lipca 1902 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi, jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach, to wartość ich strąci się od kwoty, jaka za obligacye ma być wypłaconą.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacye a mianowicie:

Priorytety I. emisyi numera:
21006, 25003, 25008, 25082, 25126, 25127, 25129, 25130, 25160. 25161, 25162, 25163, 25164, 25165, 25194, 25195, 25200, 25224, 25256, 25257, 25258, 25259, 25261, 25263, 25268, 25272, 25276, 25281, 25282, 25283, 25284, 25295, 25296, 25297, 25298, 25299, 25302, 25309, 25312, 25313, 25314, 25316, 25317, 25318, 25319, 25326, 25338, 25347, 25378, 25379, 25380, 25381, 25382, 25383, 25384, 25385, 55551.

Priorytety II. emisyi numera:
675, 678, 706, 707, 708, 709, 2071, 2072, 2093, 3004, 3008, 3010, 3013, 3016, 3040, 3041, 3042, 3044, 3046, 3066, 3076, 3079, 3080, 3100, 3107, 3109, 3110, 3111, 3117, 3128, 4012, 4047, 5101, 5150, 13553, 13565, 13566, 13567, 13568, 13569, 13570, 13571, 13572, 13573, 13574, 13575.

We Wiedniu, dnia 1. marca 1902.

Rada zawiadowcza.

Sprawozdanie rachunkowe
za rok 1901 Towarzystwa eskontowego w Tarnowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną.

Bilans z dnia 31. grudnia 1901 r.

Stan czynny	koron	h	Stan bierny	koron	h
Gotówka	22527	83	Fundusz rezerwowy	25277	82
Weksle	906516	87	Fundusz rezerwowy dla strat	121567	08
Ruchomości	1755	—	Odsetki udziałowe	22	64
Wkładka żyrowa w Banku austr. węg.	400	—	Odsetki funduszu zabezpieczenia	11393	55
			Wkładki oszczędności	679904	70
Koszta sądowe	2543	01	Odsetki eskontu	9709	05
Dłużnicy	8947	26	Fundusz zabezpieczenia	128105	—
Pożyczka hipoteczna	16078	20	Udziały członków	61500	—
Realność (2 piętrowa kamienica)	79878	80	Niepodniesione dywidendy	2359	—
Budowa nowego gmachu bankowego	40630	—	Rezerwa podatkowa	1000	—
			Podatek domowo-czynszowy za IV. kwartał 1901	355	02
			Pożyczka na realność Towarzystwa	21857	50
			Czysty zysk	16225	61
	1079276	97		1079276	97

Rachunek zysków i strat z dnia 31. grudnia 1901.

Winien	koron	h	Ma	koron	h
Amortyzacya ruchomości	195	63	Przyniesiono z r. 1900	35	88
Należytości skarbowe	665	57	Odsetki eskontu ogółem K 82821 89 od tego przypada na rok 1902 K 9722.58 od tego za reeskont na r. 1902 K 13·53 K 9709·05	73112	84
Wypł. odsetki od wkł. K 13526·71 skapit. odsetki od wkł. K 14209·24	27735	95			
Odsetki funduszu zabezpieczenia	5884	—	Wpisowe	969	—
Koszta administracyjne	11126	85	Dochody z realności	2006	32
Odsetki od pożyczki na realność Towarzystwa	5?9	12	Różne dochody z odpisanych pretensyi lat poprzednich	1003	99
Odsetki funduszu rezerwowego dla strat	4675	66			
Odsetki funduszu rezerwowego	972	22			
Odpisane straty	9127	42			
Czysty zysk	16225	61			
	77128	03		77128	03

Uwagi: I. Z początkiem roku 1901 liczyło Towarzystwo 332 członków, przystąpiło w ciągu 1901 roku 33 członków, a wystąpiło 22 członków, zostaje więc z końcem 1901 roku 343 członków.

II. Z początkiem 1901 roku wynosiły udziały członków 613 sztuk po 100 koron łączną kwotę 61300 koron, wpłacono w ciągu 1901 roku za 66 sztuk po 100 koron 6600 koron, wypłacono za 64 sztuk po 100 koron 6400 koron, zatem wynosi stan udziałów z końcem 1901 roku 615 sztuk po 100 koron kwotę 61500 koron.

III. Wypowiedziane w 1901 roku 5 udziałów wypłacone zostaną stosownie do przepisów statutów w roku 1903.

IV. Uchwaloną na Walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa z dnia 2. lutego 1902 roku dywidendę od udziałów członków do poboru dywidendy uprawnionych t. j. po 7 koron od udziału wypłaca kasa Towarzystwa począwszy od 1. lipca 1902.

Dyrekcya:

Dr. **E. Goldhammer** w. r. **Dawid Zins** w. r.
Michał Eibenschütz w. r. **Józef Maschler** w. r.

L. 10.236.

Ogłoszenie

o oddawaniu ogierów rządowych na chów i utrzymanie prywatnym hodowcom.

W skutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa podaje się do powszechnej wiadomości, że celem podniesienia chowu koni włościańskich i roboczych w Galicyi, będą oddawane zaufanym hodowcom koni w Galicyi na chów i utrzymanie mniejsze ogiery rządowe rasy oryentalnej lippicańskiej i huculskiej a to pod następującymi warunkami:

1. Ogier oddany będzie hodowcy na chów i utrzymanie na lat 4.

2. Ogier taki musi być używany w czasie od 1. marca do 30. czerwca każdego roku do stanowienia własnych klaczy hodowcy jakoteż cudzych klaczy.

Za odstanowienie klaczy obcych wolno pobierać taksę od skoku do wysokości 4 K, albo taksę od źrebięcia do wysokości 6 K.

3. Jeżeli w ciągu okresu stanowienia ogier odstanowi dowodnie przynajmniej 30 klaczy a przedtem był dobrze utrzymany, otrzyma hodowca jego po upływie danego roku kontraktowego subwencyę rządową w kwocie 160 K.

4. Oddanie względnie przyjęcie ogiera na chów i utrzymanie nastąpi na podstawie umowy, którą można będzie każdego czasu wypowiedzieć.

5. Wszelkich bliższych wyjaśnień udzieli najbliżtniej Zakład ogierów rządowych w Drohowyżu, do którego należy także wnieść odnośne podania.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. lutego 1902.

Zl. 10.236.

Kundmachung

betreffs Uebergabe von Staatshengsten in Privatpflege.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass über Anordnung des k. k. Ackerbau-Ministeriums behufs Hebung der Zucht des bäuerlichen und Arbeitspferdes in Galizien Staatshengste kleineren Schlages von orientalicher und Lippizaner Abstammung, sowie der Huzulenrasse, an vertrauenswürdige Pferdezüchter unter nachfolgenden Bedingungen in Privatpflege gegeben werden:

1. Ein solcher Hengst wird dem Züchter auf die Dauer von 4 Jahren in Privatpflege übergeben.

2. Der Hengst muss in der Zeit vom 1. März bis 30. Juni l. J. zum Belegen eigener und fremder Stuten verwendet werden.

Für das Belegen der letzteren darf entweder eine Sprungtaxe bis zu 4 K, oder eine Fohlentaxe bis zu 6 K eingehoben werden.

3. Wenn von dem Hengste im Laufe der Beschälperiode nachweislich wenigstens 30 Stuten gedeckt wurden sind, und der Hengst gut gepflegt wurde, so wird dem Hengstenpfleger nach Ablauf des Vertragsjahres eine Subwention 160 K ausbezahlt.

4. Über die Übergabe, bezw. Übernahme eines solchen Hengstens wird ein Vertrag abgeschlossen, welcher jederzeit gekündigt werden kann.

5. Alle näheren Auskünfte werden durch das k. k. Staatshengsten-Depôt in Drohowyże bereitwilligst ertheilt, an welches auch die bezüglichen Ansuchen zu stellen sind.

Vom der k. k. Staathalterei.

Lemberg, am 8. Februar 1902.

Ч. 10.236. (1381 3—3)

Оголошене

о віддаваню приватним годовцям коний на ховане і удержане оґерів державних.

В наслідок розпорядженя ц. к. Міністерства рільництва подає ся до прилюдної відомости що в цїли піднесеня хову коний селяньских і робочих в Галичині, будуть віддавані, менші оґери державні раси ориентальної липшицаньскої і гуцульскої довіря гідним годовцам коний в Галичині на ховане і удержане, а то під сьлїдуючими услівями:

1. Оґер буде годовцеви відданий на ховане і удержане на 4 роки.

2. Оґер такий мусить бути уживаний в часі від 1 марця до 30. червня кождого року до становленя власних клячий годовця як і чужих клячий.

За відстановлене клячий чужих вільно побирати таксу від скоку до висоти 4 К., або таксу від лошети до висоти 6 К.

3 Сли в протягу окресу становленя оґер відстановить довідно найменше 30 клачий, а перед тим добре був удержаний, дістане годовця его по упливі даного року контрактового субвенцю державну в кводї 160 К.

4. Віддане зглядно приняте оґера на ховане і удержане наступить на основі умови, котру можна буде виповісти.

5. Всяких близших пояснень удїлить охотно Заклад державних оґерів в Дроговижи, до котрого належить також внести дотичне подане.

З ц. к. Намістництва.

Львів. дня 8. лютого 1902.

L. 2532. (2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów pp. Maryi Aurelii 2-im Towarnickiej, Franciszce Cygańskiej, Jędrzejowi Kieta, Onufremu Madej. Janowi Hospodarysko, Konstantemu Madej, Julianowi Walius, Pawłowi Daniło, Dmytrowi Sybiało, Pinkasowi Grapl, Janowi Podwapińskiemu, Antoniemu Berger, Pelagii Berger, Ludwice Cyganik. Czesławowi Dauksza, Helenie Cyganik Adamowi Woźniak, Bronisławowi Mielnik, Józefowi Andrusieczko, Piotrowi Tomaszewskiemu, Maciejowi Gruszeckiemu, Janowi Tylko, Stefanowi Andrusieczko w Hołuczkowie, kapitały 6720 K 51 h, 7680 K 58 h, 13056 K 95 h, 15361 K 12 h, listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 5000 zł., 5000 zł., 8000 zł. i 8000 zł. a. w na hipotece dóbr Hołuczków w powiecie Sanockim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 30. czerwca 1902 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc powyż wymienionych jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 20. lutego 1902.

Ogłoszenie.

Galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie oprocentowuje począwszy od dnia 1. marca 1902 nowe wkładki po 3.6 procent i wydaje na nie nowe książeczki wkładkowe.

Oprocentowanie dawnych wkładek po 4 prc. pozostaje bez zmiany.

Dokładki na dawne książeczki nie będą przyjmowane.

Lwów, 27. lutego 1902.

Galic. Kasa oszczędności we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.